Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 106. — ROK XXXVI.

PONIEDZIAŁEK 22. KWIETNIA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.





Czego chce socjalizm rządowy?

Na czele ostatniego numeru „Przedświtu" pomieściła rządowa „Frakcja Rewolucyjna" swoją odezwę pierwszo-majową:

„W dniu 1-szym maja niech staną wszystkie warsztaty i zakłady pracy, niech zamrze wszelki ruch! A masy robotnicze wezmą liczny udział w wiecach i pochodach, organizowanych przez PPS. dawną Frakcję Rewolucyjną".

Czegóż te „masy" będą na zgromadzeniach pierwszo-majowych rządowego stronnictwa żądały? W zakresie spraw gospodarczo-społecznych będą — czytamy w odezwie — żądały:

1) „społecznej i państwowej kontroli nad przemysłem";

2) „rozbudowy (czyli podniesienia) podatków bezpośrednich płaconych przez klasy posiadające";

3) „podwyższenia normy zarobku wolnego od t. zw. podatku dochodowego", i oczywiście „najściślejszego" przestrzegania ustaw ochronnych o dniu pracy, o urlopach robotniczych i t. p.

W zakresie zaś spraw politycznych zażądają „masy" zorganizowane we „Frakcji Rewolucyjnej":

1) „jednoizbowego parlamentu, a więc **zniesienia Senatu**";

2) „referendum ludowego";

3) „powszechnych wyborów Prezydenta Rzpltej";

4) wreszcie „rozbudowy demokracji politycznej **i zmiany konstytucji w duchu najszerzej pojętej demokracji i socjalizmu**".

Żądania te i zgromadzenia, które „Frakcja Rewolucyjna" zamierza w dniu 1 maja odbyć, będą — czytamy w odezwie — krokiem naprzód, krokiem ku

„zrealizowaniu programu socjalistycznego i **przebudowie Niepodległej Polski na Polską Republikę Socjalistyczną**".

Z pewnością nie jest to jeszcze maksymalny socjalizm. Brak wśród tych żądań takich np. haseł, jak: dyktatura proletarjatu, wywłaszczenie bez odszkodowania, walka z religją, rząd robotniczo-włościański i t. p. Ale nie da się zaprzeczyć, że to, co sobie projektuje stronnictwo p. min. Moraczewskiego, jest socjalizmem czystej wody, i że prawdopodobnie ci ludzie, którzy odezwę układali, rzeczywiście dążą do „Polskiej Republiki Socjalistycznej".

Jest to zjawisko bardzo ciekawe, ile że „Frakcja Rewolucyjna" jest stronnictwem obecnego regime'u. Ilustruje bowiem dosadnie dwutorowość rządów pomajowych... Dopiero w tych dniach dowiedzieliśmy się z prasy konserwatywnej, że p. min. Matuszewski ma zamiar leczyć nasze finanse w porozumieniu ze „sferami gospodarczemi", t. zn. nie z przedstawicielami robotników, ale z przedstawicielami banków, wielkiego przemysłu i wielkiej własności rolnej. Rezultat zaś tego porozumienia chyba nie wyrazi się „kontrolą nad przemysłem", ani podwyżką podatków płaconych przez „klasy posiadające", tylko — czem innem. A oto teraz dowiadujemy się, że inne znów, najbliższe obecnemu rządowi koła, planują „przebudowę" (!) Polski na „republikę socjalistyczną"... Cały jeden wielki odłam obozu rządowego domaga się dyktatury i skończenia z parlamentaryzmem, — a oto drugi najspokojniej w świecie i pod patronatem tego samego rządu domaga się nie już zatrzymania obecnej konstytucji, ale dalszej „rozbudowy demokracji politycznej" i jeszcze „zmiany konstytucji w duchu najszerzej (!) pojętej (!) demokracji i — **socjalizmu**".

Któryś z tych dwóch obozów ludzi się i żyje iluzją. Ale który? Dotąd jeszcze nie można wiedzieć!

W. Z.



O czem piszą inni?...

„Rozgrywka“ odłożona.

Coraz bardziej utwierdza się w prasie pogląd, że nie zanosi się na ostateczną rozgrywkę między rządem a Sejmem przynajmniej w najbliższym czasie. Prasa rządowa tłómaczy to dobrą wolą rządu, opozycyjna — wielkiemi kłopotami gospodarczemi i politycznemi. „Robotnik“ pisze:

„Trzeba powiedzieć otwarcie: ostatnie dwa tygodnie gwałtownych ataków na Sejm, przepowiadanie „zamachu stanu“ w organie zbliżonym do rządu i witającym radośnie gabinet p. Świtalskiego — to wszystko kosztowało Polskę bardzo drogo przedewszystkiem pod względem kredytu pieniężnego. Okres gospodarczy, który, jak się zdaje, rozpoczynamy, wymaga w pierwszym rzędzie — stabilizacji stosunków politycznych i gwarancji zupełnej, że stosunki te układać się będą spokojnie i mniejwięcej normalnie.

„Pomajowy“ system rządzenia tych gwarancyj nie daje“.

Pos. M. Sobolewski, który przemawiał na obiedzie przyjaciół „Czasu“ w Krakowie, przepowiada, że nowy rząd zajmie się naprzód zagadnieniami ekonomicznemi w ścisłem porozumieniu ze sferami gospodarczemi.

„Następnie — tak streszcza przemówienie pos. Sobolewskiego „Czas“ — pójdą prace rządu w kierunku usprawnienia administracji przygotowań do reformy ustroju. W stosunku do Sejmu oznacza nowy gabinet zaostrzony kurs; mowca uważa też dalszą współpracę nowego rządu z obecnym Sejmem za mało prawdopodobną. Można się tedy liczyć z ewentualnością nowych wyborów, na których wynik zapatruje się mowca optymistycznie, spodziewając się, że przyniosą one rządowi większość. Sprawa stanie się aktualną dopiero w jesieni, gdyż Sejm nie będzie prawdopodobnie zwoływany w ciągu miesięcy letnich“.

P. Sobolewski jest wielkim optymistą, jeśli sądzi, że nowe wybory przyniosą rządowi większość.

„Kurjer Warszawski“ nie jest zadowolony z wstrzemięźliwości nowego premjera, ujawnionej w jego oświadczeniu wobec sprawozdawców sejmowych:

„Jest to wstrzemięźliwość, która przedewszystkiem nie będzie oceniona zagranicą. Rząd rozporządza lepszemi, niż prasa, źródłami informacyjnemi, a zatem wie doskonale, jak żywo opinja publiczna zagranicą interesuje się ostatniem przesileniem w Polsce. Śmiało można stwierdzić, że od dawna już na temat stosunków polskich nie pisano tam tyle i tak dla Polski niekorzystnie, bo zagadkowo, hipotetycznie, ironicznie, lekceważąco, lub wreszcie zdawkowo-doradczo. Nie potrzeba zaś tego potoku informacyj i komentarzy wyprowadzać z „zatrutych źródeł polskiej prasy opozycyjnej“, ponieważ nie warszawskie artykuły dziennikarskie dawały sygnał do zagranicznych alarmów, lecz właśnie rozgłośne deklaracje polskich osób urzędowych. Nawet milczenie nowego rządu jest tam z góry dyskontowane (weźmy np. „Berliner Tageblatt“), jako przygotowywanie się do „późniejszej rozgrywki“. Żaden rząd na świecie nie może lekceważyć takich nastrojów zagranicznych“.

P. Kwapiński odpowiada p. Moraczewskiemu.

Niedawno zaczepił p. Moraczewski na łamach „Przedświtu“ pos. Kwapińskiego, przypominając mu, że dawniej nazywał się „Chałupka“, że jest niezbyt inteligentny i t. p. Pos. Kwapiński odpowiada na to w pismach socjalistycznych, że obecne swe nazwisko nosi dlatego, że z niem jest związana cała jego konspiracyjna działalność w PPS.

„W czasie gdy ja nosiłem na nogach kajdany, Pan był cesarsko-królewskim urzędnikiem. Zresztą używanie nazwiska, które noszę, traktuję tak samo, jak oficerowie pierwszej brygady swe pseudonimy.

...Co do Pańskiej złośliwości, dotyczącej poziomu mojej inteligencji („latarki w mózgu“), to prawda, że nauki nie pobierałem w cesarsko-królewskiem gimnazjum, że to, czego nauczyłem się sam w czasie przebywania mojego w ciągu 10ciu lat w więzieniu, nie opatentowane jest dyplomem inżyniera, ale, dalibóg, nie czułem nigdy braku z tego powodu. W dyskusjach z Panem nigdy nie czułem przewagi Pana nad sobą“.

P. min. Moraczewski zapewne znowu coś na to odpisze.

Polskie Pomorze za kilka miljardów.

„Kurjer Poznański“ oburza się na zuchwałe propozycje p. Schachta w Paryżu.

„Z niemiecka, czelnie, po chamsku. Pomorze polskie — za miljardy! Za 13 miljardów. Nawet taniej, boć w tej cenie mieścić miałyby się jeszcze owe kolonje. Za kilka miljardów! Za marki niemieckie!

Jest to nikczemny szantaż, ale nie tylko to: jest to wysunięcie po raz pierwszy na gruncie dyplomatycznym pozytywnie żądania ponownego zaboru Pomorza. Dotąd przygotowywano tylko grunt. Teraz — a nie upłynęło jeszcze dziesięć lat od podpisania Traktatu Wersalskiego — zaryzykowano już krok wyraźny“.

Zdaniem „Kurjera Poznańskiego“ Polska powinna na to odpowiedzieć wykorzystaniem swych uprawnień w zakresie usunięcia optantów i likwidacji mienia niemieckiego.

Przegląd religijny.

Zbiórka na Uniwersytet Katolicki w Medjolanie. — Świetny rezultat. — Po co katolickie uniwersytety? Podwójny cel.

„Dominica in Albis“, niedziela pierwsza po Wielkiej Nocy przeznaczona była w Italji na zbiórkę na cele Uniwersytetu Katolickiego w Medjolanie. Udała się podobno w tym roku szczególnie. A do jej sukcesu przyczyniła się w dużej mierze pomoc rządu, który poraz pierwszy od początków Uniwersytetu pozwolił na zbiórkę po domach prywatnych. O jej zaś pełnem powodzeniu zadecydowała prasa katolicka, która od dłuższego czasu przygotowywała opinję na ten dzień i najszersze warstwy ludności miejskiej i wiejskiej uświadamiała o celach uniwersytetu katolickiego, jego przeznaczeniu i jego pożytkach.

Dzienniki donoszą teraz o prawdziwym entuzjaźmie, z jakim ludność wszystkich warstw składała ofiary na cele uniwersytetu medjolańskiego. „Corriere d'Italia“ konstatuje, że obok czeku przemysłowca znajdowały się wśród uzbieranych ofiar i lira zaoszczędzona z lichego zarobku robotniczego, i nawet owoc wieśniaka, — ba i książki, które dzieci ze swych bibljoteczek wybierały. Można powiedzieć, że w Italji zbudził się i trwa entuzjazm dla uniwersytetu katolickiego, że więc wspaniałe dzieło nauki katolickiej kierowane przez O. Gemelliego ma zapewnioną przyszłość i rozwój.

Włoska ta akcja nasuwa szereg refleksyj o znaczeniu ogólnem... Jakie ma przeznaczenie i jakie zadania Katolicki Uniwersytet? Jest on we Francji od kilkudziesięciu już lat instytucją zadomowioną. Jest w Holandji, powstał ostatnio w Austrji. Po co?

Cele przyświecające katolickiemu uniwersytetowi dają się sprowadzić do dwóch dziedzin: nauki i wychowania... Był czas, kiedy Europa zostawała pod urokiem pojęcia „Wie- [illegible] przez wielkie „W“, a strażnicy skarbów „Wiedzy“ z pogardą spoglądali na wszystko, co nie wychodziło z laboratorjów chemicznych, biologicznych, lub przynajmniej nie było wymierzone, zważone i obliczone w pracowniach naukowych. Dziś niema już apoteozy „Wiedzy“ i to piękne słowo piszemy sobie tak, jak należy, przez małe „w“. Ludzie zrozumieli, że jednak najwspanialsze odkrycia nie uchylą zasłony z przed świętej tajemnicy, że i najwięksi uczeni stają zakłopotani i bezradni, o ile są pokorni, wobec tajemnicy Tamtego Świata... Stąd ten powiew metafizycznego prądu, który społeczeństwo powojenne żywiej, niż dawne, odczuwa. Stąd zrozumienie dla stanowiska Wiary i dla Religji w ludzkiem życiu duchowem i w świecie kultury. Stąd więc żywo odczuwana potrzeba studjów religijnych, przedewszystkiem studjów nad katolicyzmem.

Lecz czy tego nie może dać wydział teologiczny na uniwersytecie państwowym? Z pewnością, jeżeli chodzi o pracę naukową — tak! I nawet lepiej ją może wykonać, niż uniwersytet katolicki nie ma. Lecz nie o to chodzi.. środki naukowe, których zwyczajnie uniwersytet aktolicki nie ma. Lecz nie o to chodzi...

Chodzi o to, by nie tylko teologja opierała się o katolickie podstawy, ale i prawo i filozofja, i nawet medycyna. Chodzi o to, by szukający naukowej prawdy spotkał się z katolickiem stanowiskiem w każdej dziedzinie ludzkiej wiedzy i by się z niem mógł zaznajomić. Tego oczywiście żaden uniwersytet państwowy dać nie może.

Jest jeszcze drugie przeznaczenie uniwersytetu katolickiego. Dotyczy ono wychowania młodzieży, a temsamem i wychowania społeczeństwa.

Okres uniwersyteckich studjów jest — jeśli się tak wyrazić wolno — pierwszą węzłową stacją na linji kolejowej życia człowieka. Będzie ich miał więcej, kiedy się przed nim krzyżować i przecinać będą różne drogi. Ale po wyjściu z gimnazjum, po przestąpieniu progów wyższej uczelni, po raz pierwszy odczuje młody człowiek, że jest naprawdę wolny, i po raz pierwszy spostrzeże gmatwaninę dróg i kolei, któremi się życie toczy.

Payot ubolewa z któremś ze swoch pism, że profesorowie uniwersytetu nie pamiętają o obowiązkach swoich wychowawczych za katedrą. Mniejsza oto, czy ubolewanie słuszne, czy nie. Faktem jest, że uniwersytet nie wychowuje. Faktem jest, że młodzież uniwersytecka staje bezradna wobec życia, którego nie zna, któremu ma swoją całą przyszłość powierzyć, staje bez doradcy i przewodnika, o ile jej oczywiście religijne wychowanie nie łączy ściśle z Kościołem. W ten sposób marnuje się życiowo wiele młodych dobrych dusz, przepada dla wszelkiej wogóle idei, przepada przedewszystkiem dla sprawy religji. Dopiero zczasem niektórzy z nich przebywszy parę takich węzłowych stacyj kolei życia nawracają się do religji, nie mogąc się dość nacieszyć, że, jakkolwiek późno, zawsze jednak kiedyś odnaleźli drogę.

Miałem sposobność rozmawiać niedawno z jednym z takich „nawróconych“ późno. Nie mógł się dość nadziwić, że katolicy tak mało pamiętają o młodzieży uniwersyteckiej, o jej duchowych potrzebach. I z radością dowiedział się, że za wzorem zagranicy wprowadzono w Polsce instytucję „kapelanów akademickich“ że się buduje domy i bursy katolickie dla akademickiej młodzieży. Obydwaj jednak musieliśmy przyznać, że i to jest jeszcze mało, że problem katolickiego wychowania młodzieży, narostu katolickiej inteligencji, rozwiązać może tylko uniwersytet katolicki. Da on bowiem to, czego uniwersytet państwowy dać nie może: zespolenie świata nauki ze światem moralności, teorji z praktyką.

Oto jest drugie przeznaczenie uniwersytetu katolickiego!

Nie dziwmy się zatem Włochom, że prowadzą tak usilną i tak żywą kampanję za swoim medjolańskim uniwersytetem. Dziwmy się raczej sobie, dziwmy się polskim katolikom, że mając własny uniwersytet katolicki w Lublinie tak mało nim się zajmują, i tak niewiele świadczą mu pomocy.

Katolicyzm polski — nie jest to żadną tajemnicą — jest mocny tradycją, lecz nie uświadomieniem mas. Jest to może naszą chlubą, że się katolicyzm tak mocno z Narodem zrósł. Ale jest też w tem zarodek niebezpieczeństwa. Przeszłością i tradycją nie można wiecznie się karmić. Życie płynie wartkim strumieniem i od przeszłości, od tradycji coraz bardziej się odwraca. Trzeba przymierza katolicyzmu z teraźniejszością i przyszłością w Polsce. A więc — poznania katolicyzmu, jego treści wewnętrznej i trzeba, jednem słowem, uświadomienia!

O. Gemelli, Rektor medjolańskiego Uniwersytetu, nazywa tę katolicką uczelnię „najpiękniejszą Akcją katolicką“. Jest nią w istocie Można ją porównać do słońca siejącego promienie na cały kraj, zaglądającego do pałacu bogacza, jak do chatki wieśniaczej... I Polsce trzeba właśnie tego, żeby to słońce, które już jest, świeciło, i żeby jego promienie swobodny miały przystęp do każdego domu polskiego i do każdej duszy polskiej.

Pejot.

Mac Donald przeciw Snowdenowi

Fatalne wrażenie, które Snowden wywołał [illegible] mową przeciw układom Anglji z Francją i Italją, stara się teraz Partja Pracy [illegible] prawić. I tak **b. min. Thomas** na plenum Izby Gmin oświadczył, że, gdyby wynik najbliższych wyborów dał Partji Pracy rządy państwem, to jej rząd starałby się podobnie jak rząd Mac Donalda z r. 1924 utrzymać całe państwo w dotychczasowej, „pełnej chwały“ potędze.

Również i sam **Mac Donald** wystąpił z oświadczeniem, które ma usunąć fatalne wrażenie po mowie Snowdena. Powiedział on, że dla jego partji jest tylko jedna możliwość zmiany obowiązujących układów, a to na drodze obustronnego porozumienia. I zapewnił, że jego partja nie myśli o jakiemś odrzuceniu istniejących zobowiązań.

Te oświadczenia komentuje prasa angielska jako zupełne zdezawuowanie Snowdena przez Partję Pracy, a „Daily Telegraph“ wyciąga z tego zajścia wniosek o przeciwieństwie zasadniczem między partją a Snowdenem. Jest rzeczą znamienną, że prasa liberalna ostrzej występuje przeciw Snowdenowi, niż prasa konserwatywna. **„Daily News“ kwalifikuje wystąpienie Snowdena wprost jako „nieodpowiedzialne“**

A zatem demagogja przedwyborcza Snowdena została ukarana i ma ten skutek, że poważnie osłabia szanse wyborcze Partji Pracy.

Kryzys większości rządowej w Czechach.

Przywódca stronnictwa narodowo-demokratycznego, Kramarz, wystąpił świeżo na kongresie partji bardzo gwałtownie przeciw obecnemu rządowi, w którym N. D. ma swego przedstawiciela, Nowaka, szczególnie przeciw min. Beneszowi i przeciw Prezyd. Massarykowi. Kramarz jest, jak wiadomo, zaciekłym rusofilem i panslawistą. Zarzuca też Massarykowi, że się nie solidaryzuje z tą „tradycją“ czeską. Ministrowi Beneszowi zaś, że ulega wpływom socjalistów, choć socjaliści zachowują się wrogo w stosunku do obecnego rządu.

Zarzutami Kramarza uczuł się min. Benesz dotknięty, i za pośrednictwem Ks. min. Szramka zażądał odwołania zarzutów; w razie odmowy, oświadczył; nie będzie mógł w rządzie zasiadać z ministrem narodowo-demokratycznym. Kramarz jednak podobno odmawia odwołania zarzutów. Są pogłoski, że rząd **ma się** skutkiem tego podać do dymisji, i że po nim ster obejmie gabinet urzędniczy.

Polskość Wileńszczyzny.

56.3 proc. dzieci mówi językiem polskim.

W lutym bież. roku przeprowadzono na terenie Wileńszczyzny rejestrację dzieci urodzonych w latach 1916—1929. Spis ten jest ważnem źródłem do badań stosunków narodowościowych, gdyż w r. 1921, podczas powszechnego spisu ludności Wileńszczyzna, jako t. zw. „Litwa Środkowa“ nie należała jeszcze administracyjnie do Polski.

Ogólna liczba dziatwy, urodzonej w latach 1916—1928 (13 roczników) wynosi 335.864. **Bezwzględna większość mianowicie 189.017 (56.3 proc.) mówi językiem polskim.** Na drugiem miejscu znajduje się język białoruski, którym mówi 27.1 proc. dzieci, na trzeciem żydowski względnie hebrajski (6.8 proc.), a dopiero **na czwartem litewski** (4.8 proc.). Dzieci litewskie w żadnym powiecie nie tworzą większości; w pow. święciańskim, gdzie ich jest najwięcej, stanowią 27.7 proc. ogółu dziatwy.

W samem Wilnie naliczono 37.818 dzieci w wieku do 14 lat. **Polskim językiem mówi 25.599,** to znaczy **dwie trzecie ogółu.** Drugie miejsce zajmuje dziatwa żydowska (27.1 proc.). Dzieci litewskich naliczono zaledwie 74, a białoruskich 80.

Z Włocławka.

I znowu „czarna plama“. — Kurs przysposobienia rolniczego. — Alkoholizacja młodzieży. Teatr we Włocławku. — Nowa fabryka we Włocławku.

Jak już donosiłem, „oni“ usiłowali przeprowadzić na Radzie m. nadanie honorowego obywatelstwa min. Piłsudskiemu. Wniosek upadł. Obecnie znowu spróbowali nadać imię Marszałka jednej z ulic. Ażeby zwiększyć szanse przejścia wniosku, zebranie „ogółu organizacyj społecznych“ przesłało w tej sprawie Radzie m. memorjał, który usłużne pisma ogłosiły. Lecz i to zawiodło! Na konwencie senjorów jednomyślnie postanowiono nie stawiać wniosku na plenum, lecz przejść nad nim do porządku. Przedstawiciel BBS., który się początkowo temu sprzeciwiał, opuścił salę, ażeby ułatwić jednomyślność. Kiedy w czasie wyborów do Rady m. sanacja poniosła klęskę, przeprowadzając dwóch radnych, a żywioł polski, który szedł w bloku jako Polskie Zjednoczenie Gospodarcze uzyskał 15 mandatów, wówczas jeden z dygnitarzy powiedział, że Włocławek jest „czarną plamą w Rzeczypospolitej“. „Czarna ta plama“ do dnia dzisiejszego nie „zbielała“ i nie została wymazaną.

Włocławski Diecezjalny Związek Młodzieży Polskiej nietylko pracuje nad urabianiem charakterów zrzeszonej w nim młodzieży, ale i nad fachowem przygotowaniem jej do objęcia przyszłych warsztatów pracy na roli. W porozumieniu z Okręgowem Tow. Rolniczem utworzył Związek referat rolny, a ostatnio od 4—6 kwietnia urządził kurs dla instruktorów przysposobienia rolniczego. Na kurs przybyło 70 uczestników, którzy wysłuchali w ciągu trzech dni dwunastu fachowych referatów, wygłoszonych przez fachowców, przeważnie inżynierów agronomji. Po każdym referacie odbyła się dyskusja. Kurs ten przyniesie niewątpliwy pożytek, wzmoże zainteresowanie się fachową uprawą roli i prowadzenia gospodarstwa.

Używanie alkoholu przez młodzież szkół powszechnych naszego miasta przybrało zatrważające rozmiary. Ograniczamy się do przytoczenia kilku danych statystycznych. W szkole Nr 1 na 230 uczniów nie piło alkoholu 16, stale pijących 52; w szkole Nr 3 na 308 uczniów nie piło wódki 26, stale pija 50; w szkole Nr 4 używa alkoholu 60 proc.; w szkole Nr 6 na 302 dzieci wcale nie piło 36. stale pije 54; w szkole powszechnej Nr 7 zbadano 348 uczniów. Z nich nie piło 149, używało alkoholu w święta i niedziele 145, kilka razy tygodniowo 6, codziennie 2. W szkole Nr 8 na 266 uczenic nie piło 49, raz tylko piło 33, w niedziele i święta 157, codziennie 27. W innych szkołach podobny stan. Z trwogą patrzymy w przyszłość tego pokolenia. Winę ponoszą rodzice... a może i szkoła, szczególniej Inspektorat. **którego kierownika moralne a zwłaszcza religijne wychowanie dzieci nic nie obchodzi.**

Jakkolwiek Włocławek nie ma stałego, własnego teatru, to jednak po nawiązaniu kontaktu z teatrem pomorskim ma zapewnione w każdy poniedziałek przedstawienie teatralne, operetkę, a nawet operę. Publiczność włocławska ocenia znaczenie teatru, to też sala jest stale zapełniona. Jeśli już chodzi o rozwój kultury trzeba podkreślić, że kulturę muzyczną szerzy u nas Gimnazjum Długosza przez urządzanie pierwszorzędnych koncertów, w których biorą udział najwybitniejsze siły nietylko Warszawy, ale i Polski. Na koncerty te przyjeżdża elita całych Kujaw.

Właściciele fabryki celulozy w najbliższym czasie przystąpią do budowy nowej fabryki, której plany i kosztorysy są gotowe. Fabryka ta, pierwsza tego rodzaju w Polsce, będzie przygotowywała surowiec do wyrobu papieru. Wyrób tego surowca będzie niestety tak zautomatyzowany i zmechanizowany, że fabryka zatrudni zaledwie około 30 robotników. **j. k.**

Na ziemiach Rzpltej

Wydział gminy w Cieszynie przeciw nazwie ulicy imieniem Grażyńskiego.

Na ostatniem posiedzeniu cieszyńskiego Wydziału gminnego pojawił się wniosek, aby jedną z uliczek w kolonji domków robotniczych nazwać imieniem wojewody śląskiego Dr. Grażyńskiego. Wniosek ten wywołał gwałtowny sprzeciw i został przez większość radnych odrzucony.

Centralne biuro ewidencji wycieczek.

W Warszawie odbyła się onegdaj konferencja zwołana przez Związek Polskich Towarzystw Turystycznych przy współudziale przedstawicieli Ministerstw, Urzędów Wojewódzkich, Magistratów zainteresowanych miast. Głównego Komitetu Przyjęcia Polaków z zagranicy, Towarzystw turystycznych i biur podróży z całej Polski.

Na konferencji polecono Zw. P. T. T. utworzenie Centralnego Biura Ewidencji Wycieczek, którego zadaniem będzie rejestracja wszystkich wycieczek i komunikowanie o nich Władzom Centralnym, Urzędom Wojewódzkim, Magistratom miast i biurom podróży.

Wzorowa szkoła w Zakopanem.

Min. oświaty wyasygnowało 800 tys. złotych na budowę wzorowej szkoły w Zakopanem. Ma to być wspaniały gmach o 14 wielkich salach, zaopatrzony w najnowsze urządzenia szkolne. Plac pod budowę szkoły ofiarowała gmina Zakopanego.

Kręte drogi żydowskiego kupca.

We Lwowie aresztowano Lejbę Kordorfa handlarza skór za oszustwo, popełnione na szkodę garbarni „Nowość“, będącej filją garbarni w Radomiu. Kordorf w podstępny sposób wyłudził większą ilość towarów na ogólną sumę 38 tys. W przepisanym terminie nie wykupił weksli, towar zaś częściowo sprzedał. W ostatniej chwili przepisał firmę na imię swej żony Sary.

WZNOWIENIE RUCHU EMIGRACYJNEGO Z PORTÓW POLSKICH.

Wstrzymany, wskutek warunków atmosferycznych, ruch emigracyjny z portów polskich na Bałtyku, został obecnie wznowiony. Emigranci, którzy byli zmuszeni udawać się drogą lądową do zachodnio-europejskich portów, są obecnie kierowani normalną drogą morską. Pierwszy statek wyruszył z Gdańska 5 kwietnia b. r.

EGZAMIN DLA NAUCZYCIELI ĆWICZEŃ CIELESNYCH.

Dyrekcja Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie podaje do wiadomości zainteresowanych, że egzamin na nauczycieli ćwiczeń cielesnych w szkołach ogólno-kształcących i seminarjach nauczycielskich przed Państwową Komisją Egzaminacyjną przy Instytucie W. F. dla eksternów odbędzie się w dn. 16, 17, 18 i 19 czerwca br.

ZA ZNIEWAŻENIE KRZYŻA 3 MIESIĄCE ARESZTU.

W Białej Podlaskiej, włościanin W. Rygiel wykopał krzyż stojący na jego gruncie. Oburzeni tym postępkiem sąsiedzi Rygla kilkakrotnie zwracali się do niego, by z powrotem postawił krzyż. Wobec kategorycznej odmowy z jego strony, sprawa znalazła się w sądzie i Rygiela skazano za zbeszczeszczenie krzyża na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

KTO PONIESIE KOSZTA POLICHROMJI STAREGO MIASTA W WARSZAWIE?

Sprawa polichromji Starego Miasta w Warszawie, o której donosiliśmy w swoim czasie, przybrała sensacyjny zwrot. Oto kosztorys polichromji, wyznaczony na 280 tys. złotych został przekroczony o 100 proc. Koszta mieli ponieść właściciele domów. A niedobór z funduszu kultury i sztuki przy prezydjum Rady Ministrów. Do wypłaty jednak z tego funduszu nie doszło wobec czego magistrat przyjął na siebie regulowanie rachunków, kwestjonując jednak ich wysokość. Sprawa ma się rozstrzygnąć w sądzie.

KONKURS LWOWSKIEGO TOW. IM. PIOTRA SKARGI NA PRACE PIŚMIENNICZE.

Lwowskie Towarzystwo imienia Piotra Skargi wznawiając swoją działalność krzewienia zasad katolickich w życiu społecznem w Polsce, przez odpowiednie popularne wydawnictwa, przeznacza za najlepsze prace piśmiennicze w powyższym kierunku dwie nagrody a to 200 zł. jako pierwszą i 100 zł. jako drugą nagrodę, a nadto za nabycie prawa własności rękopisów 50 zł. za każdy arkusz druku.

Utwory należy przesyłać najpóźniej do 1. września b. r. Potrzebnych bliższych wyjaśnień udziela prezes Towarzystwa im. Piotra Skargi p. Jan Popowicz pl. Akademicki Nr. 1.

DWA GROŹNE POŻARY.

Onegdaj w fabryce kosmetyków firmy W. Fizia w Cieszynie wybuchł groźny pożar, który zniszczył część zapasów kosmetycznych, materjały do pakowania i część urządzeń fabrycznych. Szkody wyrządzone przez pożar wynoszą około 15 tysięcy złotych.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w majątku Polany, koło Wilejki. Spaliły się wszystkie zabudowania gospodarcze wraz z inwentarzem, narządziami rolniczemi, zbożem i paszą. Z powodu silnego wiatru ogień przeniósł się na pobliskie zabudowania folwarku i zniszczył stodołę wraz z narzędziami rolniczemi. Według tymczasowych obliczeń szkody, wyrządzone przez pożar wynoszą około 100.000 zł.

ZNOWU ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W WARSZAWIE.

W Warszawie dokonano ostatnio paru aresztowań komunistów. Ogółem aresztowano 5 komunistów. W jednym z miejsc komuniści usiłowali wywiesić czerwony transparent. Po nadejściu posterunkowego komuniści rzucili się na tegoż z laskami; jedną z tych osób udało się posterunkowemu zatrzymać.

DZIAŁALNOŚĆ UNIJNA OO. JEZUITÓW W WILNIE.

W dniu 15 bm. rozpoczęły się w Wilnie rekolekcje dla katolików obrządku wschodniego; rekolekcje te prowadzą OO. Jezuici w Wilnie. Znamienną jest rzeczą, iż na rekolekcje uczęszczają również prawosławni. Jak stąd widać, idea unji na Wileńszczyźnie rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie i zatacza coraz szersze kręgi wśród prawosławnych, skierowując ich na łono Kościoła prawdziwego.

Z całego świata.

Dwa pomniki Pułaskiego staną w Ameryce

W Stevens Point (stan Wiscontin) odbyło się onegdaj posiedzenie komitetu obchodu 150-letniej rocznicy śmierci Kazimierza Puławskiego, która to rocznica przypada w dniu 11 października rb. Na posiedzeniu tem załatwiono m. in. sprawę kontraktu na budowę pomnika z jedną z miejscowych firm. Koszta budowy pomnika wynoszą 2.655 dolarów, która to suma zebrana będzie w drodze drobnych składek w mieście i powiecie.

O podobnem przedsięwzięciu donoszą również w Milwaukee, gdzie zebrano już wśród polonji polskiej pokaźną kwotę na budowę pomnika Pułaskiego.

Mistrz tonów wraca do Ameryki!

Jak ogłosił w dziennikach amerykańskich pełnomocnik koncertowy **Ignacego Paderewskiego**, mistrz wróci do Stanów Zjednoczonych, celem odbycia w jesieni r. b. wielkiej tury koncertowej obejmującej 75 miast. Będzie to jego 17-ta z rzędu tura koncertowa w St. Zjednoczonych od czasu pierwszego występu pianisty w Ameryce w 1891 r. Tym razem odwiedzi Paderewski wszystkie większe miasta Stanów Zjednoczonych.

Nowe złoża złota na Filipinach.

Z N. Jorku donoszą, że na Filipinach robotnicy zajęci przy pracach regulowania kanału w okolicy Manilli natrafili na wielkie złoża złota, ciągnące się na przestrzeni 3 kilometrów. **Wartość odkrytych złóż obliczona jest na około 20 miljonów dolarów.** Władze przedsięwzięły kroki, celem zabezpieczenia złoży przed eksploatacją ze strony niepowołanych poszukiwaczy.

Tajemnica skrzypiec Stradivariusa odkryta.

Jak donoszą gazety włoskie, do pewnego antykwarjusza w Bergamo zgłosiła się dama z okolicy i oddała do naprawy starą, antyczną szafę. W czasie naprawy antykwarjusz odkrył w szafie skrytkę, a w niej stare manuskrypty, które **okazały się rękopisami słynnego Stradivariusa, zawierającemi tajemnicę wyrobu jego skrzypiec,** polegającą na polerowaniu skrzypiec odpowiednią mieszaniną lakieru. Antykwarjusz pragnął tę receptę spieniężyć fabrykantowi skrzypiec z Medjolanu, policja jednak aresztowała go, a cenne dokumenty skonfiskowała.

STO TYSIĘCY DOLARÓW NA UNIWERSYTET W JEROZOLIMIE.

Znany adwokat nowojorski Izydor Morrysohn ofiarował 100.000 dolarów na założenie instytutu oftalmologicznego przy uniwersytecie hebrajskim w Palestynie. Oprócz tego Morrysohn zapewnił corocznie sumę 10.000 dolarów na ten cel, zabezpieczając całkowicie utrzymanie tego instytutu w swoim testamencie.

STATEK WIELOBYBNICZY ZATONĄŁ.

Według doniesień, otrzymanych w Montevideo drogą radjową, angielski statek wielorybniczy „Southiersky“ zatonął w tych dniach na południu Oceanu Spokojnego wraz z załogą, liczącą 12 osób.

Sport.

ECHA ZAGRANICZNE O ZAWODACH ZAKOPIAŃSKICH.

Polski Związek Narciarski podjął się żmudnej pracy zebrania wszelkich wzmianek o międzynarodowych zawodach narciarskich o **mistrzostwo FIS w Zakopanem.** Według nadchodzących relacyj, **PZN** posiada razem **337 artykułów i wzmianek** zawartych w pismach zagranicznych, o łącznej sumie **11.305 wierszy.** Najwięcej napisali o nas Niemcy i Szwajcarzy, a dalej Szwedzi, Austrjacy, Anglicy i Czesi. Francuzi natomiast i Italczycy naogół minimalnie. Ciekawy ten zbiór notatek uzupełniają jeszcze wycinki z prasy fińskiej i norweskiej, która z pewnością bardzo dużo pisała o tych zawodach. Jeżeli więc chodzi o ogólne wrażenie z zebranych wycinków, **to opinja jest doskonała, zwłaszcza o organizacji zawodów.** Pozatem znajdujemy tam szereg pochlebnych sądów o naszych zawodnikach i **świetnej skoczni, którą uznano za jedną z największych i najlepszych na świecie.**

DOROBEK SPORTOWY LAT 1925—1929.

Według oficjalnej statystyki w roku **1925** polskie związki państwowe miały **115 tysięcy** zarejestrowanych sportowców, obecnie zaś liczą **224 tysiące.** Boisk było w r. **1925 — 277,** a w r. **1929 — 654.** Bieżni lekkoatletycznych w r. **1925 — 258,** obecnie **— 631.** Strzelnic w r. **1925 — 269, a w r. b. — 679.** Pływalni w r. **1925 — 41,** teraz **82.** Kortów tennisowych w r. **1925 — 229,** obecnie **— 457.** W czteroletnim więc okresie zwiększył się stan posiadania odpowiednich terenów sportowych w wielu wypadkach nawet o ponad sto procent.

—o—

RUCH—GARBARNIA.

Interesujące spotkanie piłkarskie **o mistrzostwo Ligi** pomiędzy temi drużynami, zajmującemi czołowe miejsca w obecnej tabeli, odbędzie się **dzisiaj 21 b. m. na boisku Garbarni** w Ludwinowie, przy ul. Barskiej. Porządek **o godz. 4 po południu.**

S. K. S. SPARTA—K. S. TRZEBINIA.

Zawody piłkarskie o **mistrzostwo klasy „A“** odbędą się **dzisiaj o godz. 11 na boisku K. S. Olszy.** Zawody będą niezwykle interesujące ze względu na dobrą forę benjaminka „A“ klasy Trzebini i dobrze grającej drużyny sokolej, która powinna zrehabilitować się po ostatniej swej porażce z Olszą.

V. OGÓLNO-POLSKI NADWIŚLAŃSKI BIEG NA PRZEŁAJ W KRAKOWIE

zorganizowany staraniem Sekcji Lekkoatletycznej A. Z. S., odbędzie się **dzisiaj o godz. 12 w południe.** Start i meta obok mostu Dębnickiego.

Ruch wydawniczy.

EMIL ZEGADŁOWICZ. Zegar słoneczny w chińskim ogrodzie, poezje, str. 69. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1929.

„Zegar słoneczny“ jest zbiorkiem osnutym na tematach chińskich — bądź to rozprowadzonych w oryginalne utwory, bądź to jako wolne tłumaczenia i trawestacje. Nie pierwszy to egzotyzm u Zegadłowicza. W roku 1923 wespół z Edwardem Kozikowskim wydał Zegadłowicz antologję poezji murzyńskiej „Niam—niam“, w której były pomieszczone typowe utwory poezji ludów afrykańskich rozświetlającej w szerszym zakresie pojęcie prymitywu artystycznego. Poezja murzyńska to poezja w powijakach, poezja ludowa, gdzie formą poetycką jest jeszcze pierwotne uczucie strachu, radości, czy zadowolenia objawiające się w krzyku. Mały zakres obserwacji, szczupła technika z rytmem chorobliwym, urywanym z bardzo rzadkim rymem oto cechy twórczości murzyńskiej. W tych czysto prymitwnych o wrażliwości dziecinnej dźwiękach krzepnących w jaki taki sens artystyczny kryje się dusza tej poezji nie operującej kategorjami logicznemi — ani pojęciami — tylko działającej bezpośrednio swoją niewystudjowaną bryłowatością na zmysły. Są utwory epiczne o rysach obyczajowych jak polowania, walki plemienne, kult władców, dramatyczne jak djalogi obrzędowe, zaloty, o charakterze lirycznym: miłość, sny, przeczucia, religijnym i liturgicznym jak kult przodków, fetyszyzm i t. p.

Tomikiem zupełnie niezależnym ani treściowo, ani formalnie od wyżej wymienionego jest „Zegar słoneczny“ ale jak w pierwszym łatwo było zastosować wszystkie środki ekspresji prymitywistycznej i rzeczy te miały możliwy charakter, tak w „Zegarze słonecznym“ rytm balladowy i zwrotkowy zniszczył zupełnie cechę odrębną chińczyzny. Wiersze „Zegara słonecznego“ ani formalnie ani myślowo niczem się nie różnią od innych utworów autora. Li-Taj-Pe, Thu-fu, Wan-czang-li — zagada czasem jak świątek beskidzki:

„Po nocach? — po latach? — po wiekach?
zdala od świata, od ludzi —
— kto mnie budzi? — kto budzi? — kto budzi?
Świetlne palce czuję na powiekach.....“
(„Wędrowiec w karczmie przydrożnej“. str. 45.).

Świetne natomiast są wiersze takie jak „Młodość“, „Słoneczny dzień“, „Samotność“ i kilka innych o kolorycie przedziwnie świeżym i wyraźnym. Wiele zaś jest wierszy z opanowaną świetnie strofiką ale niemych. — Tom cały można podzielić ogólnie na dobre oryginalne wiersze i niezręcznie napisane falsyfikaty. — Całość jednak mimo braku kardynalnych i trudnych do oddania lokalnych obrazów jest naprawdę słonecznym zegarem w chińskim ogrodzie w którym się śmieje wesołe, młode słońce. **(c).**

Literatura.

NOWA KOMEDJA PERZYŃSKIEGO.

Znakomity autor „Aszantki“ i „Lekkomyślnej siostry“ **Włodzimierz Perzyński** ukończył nową komedję p. t. **„Rozum i głupstwo“,** która wejdzie na deski stołecznego Teatru Małego.

Ze świata filmu.

Potęga filmu.

W czasopiśmie „Stimmen der Zeit“ znajdujemy artykuł ks. Nusser'a T. J., według którego **na całym świecie** istnieją **51.103** kinoteatry, odwiedzane przez około 10 miljonów ludzi codziennie. Tak olbrzymi rozwój kinematografji dokonał się w ciągu krótkiego okresu — **trzydziestu lat. Film stał się istotnie ważnym czynnikiem w kulturalnem życiu ludzkości.** Mierzyć się z nim może jedynie **radjo, dzięki swej zdolności oddziaływania na masy, a już stanowczo ustępują mu: prasa i teatr. Jak** długo i jak często — zapytuje ks. Nusser — trzeba będzie jeszcze powtarzać tę rzecz, oddawna już uznaną i nie dającą się zaprzeczyć, **by także** i katolikom uwidocznić wielkość i ważność **czekających** ich na tem polu zadań? Wprawdzie **już** i **to** ma znaczenie, co zrobiono w poszczególnych krajach, że wyzbyto się zwykłej poprzednio **metody** potępień i samego tylko krytykowania i przystąpiono do pracy pozytywnej. A ile jeszcze pozostaje do zrobienia! Przedewszystkiem należy **uświadomić sobie ideę przewodnią:** chodzi nietylko o to, **żeby produkować filmy wyłącznie religijne,** które zresztą zawsze powinny stać na wysokim poziomie doskonałości artystycznej i technicznej, lecz równie ważne jest przeniknięcie do kin, które nie posiadają marki „katolickiej“. **Dlatego** konieczne jest filmowanie również **materjału** świeckiego, nie mającego na celu żadnej, **określonej** z góry, tendencji. **Muszą zatem istnieć filmy, które z powodu swej doskonałości technicznej i fascynującej akcji,** będą tak samo ściągały publiczność, jak i **filmy sensacyjne, słusznie przez krytykę katolicką odrzucane.** Filmy takie będzie chętnie wyświetlał każdy kinoteatr. Ale muszą one być **nie prostem zestawieniem obrazów, lecz dziełami sztuki, osnutemi na podłożu głębokiej znajomości istoty filmu i w każdym punkcie liczącemi się z katolickim poglądem na świat.**

„Sto lat malarstwa polskiego 1800-1900“

Obecna wystawa w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych.

I. Otwarta w dniu 6 kwietnia uroczyście, przy udziale reprezentanta Ministerstwa Wyznań R. i O. P. Szefa departamentu Kultury i Sztuki p. Jastrzębowskiego, wystawa pod tytułem „Sto lat malarstwa polskiego“, daje nam tym razem dzieła retrospektywnej Sztuki, którą oddawna w gmachu Towarzyswa i to dosyć często wystawiano.

Zebrano z górą 300 obrazów, a więc pokaźną galerię, wypożyczając na wystawę obrazy głównie od krakowskich miłośników. Jest więc wystawa ciekawa także dlatego, że daje nam niejako przybliżony obraz artystycznego bogactwa Krakowa, w dziedzinie polskiego malarstwa z lat 1800—1900, przeważnie w prywatnem posiadaniu się znajdującego.

Neoklasyczny czy pseudo-klasyczny kierunek, którym zaczyna się malarstwo w XIX w. tak typowy przez swoje obrazy o tematach zaczerpniętych ze świata klasycznego, niema tu ani jednego okazu. Smuglewicza brak zupełnie, natomiast uczeń jego Peszka, lekceważony dotąd niesłusznie, reprezentowany jest wcale dobrym portretem wspólnym, jakie podówczas chętnie malowano, przedstawiającym profesora chemji U. J. Józefa Markowskiego z żoną, siedzącego przy stole, skomponowanym wcale dobrze i innem jeszcze lepszem dziełem, portretem Macieja Barankiewicza, doktora medycyny, malowanym w r. 1808. Józefa Oleszkiewicza brak. Józefa Pitschmanna portret Salomei Słowackiej, znany z wystawy Słowackiego w Muzeum Narodowem, własność Ksawerego hr. Pusłowskiego, daje dobre pojęcie o tym artyście, który działalność swą rozpocząwszy jeszcze w XVIII w prowadzi ją aż do roku 1834. Z Józefem Brodowskim poznaje nas dobry portret mężczyzny ze zbiorów Akademji Sztuk Pięknych, ale brak Bogumiła Plerscha i Józefa Rejchana, który z końcem XVIII w. osiadł we Lwowie i wskutek tego Kraków jego obrazów nie posiada. Lampich niema na wystawie zupełnie, choć tak Franciszek jak Jan, synowie znakomitego G. B. Lampiego, pracowali dla Polski, a zwłaszcza Franciszek, osiadłszy w Warszawie i spolonizowawszy się, wiele dzieł pozostawił. Antoniego Brodowskiego, ucznia głośnego portrecisty empiru F. Gerarda, brak tak na wystawie jak i w krakowskich muzeach, niewątpliwie dlatego, że malarz ten przebywając w Warszawie tam swe dzieła umieszczał. Niema też innych warszawskich malarzy jak A. Blanka, A. Kokulara i malarzy cudzoziemców w Polsce pracujących jak J. Z. Frey'a, A. Molinari'ego, J. Richtera, Domenika del Frate i innych. Niema malarzy lwowskich tej epoki. Jest tylko jedno dzieło Karola Szweykarta: portret mężczyzny.

Z malarzy historycznych z przełomu wieku XVIII w XIX stulecie jest Michał Stachowicz, ze swą przysięgą Kościuszki, akwarelą ze zbiorów St. hr. Badeniego. Wiadomo, że temat ten Stachowicz często powtarzał.

Z portrecistów, których działalność rozwinęła się już w XIX w. Józef Sonntag. Niemiec osiadły w Krakowie, reprezentowany jest niezłym portretem.

Wielką luką w przedstawieniu rozwoju malarstwa pierwszej połowy XIX i pierwszych lat dziesiątek drugiej połowy tego stulecia, to brak zupełny minjatur, chociaż są one tak charakterystyczne dla tej epoki. Niema zupełnie wybornego polskiego minjaturzysty St. Marszałkiewicza, pomijając już bardzo licznych innych malarzy minjatur.

Z malarzy, którzy w pierwszej połowie XIX w. idą w kierunku wytkniętym przez Norblina widzimy tylko Aleksandra Orłowskiego. Dają o nim pojęcie liczne okazy, bo sztuk 17, przeważnie ze zbiorów prof. K. Kostaneckiego i St. hr. Badeniego. Są to typy i studja. Szkoda że niema świetnych krajobrazów i ściśle rodzajowych kompozycji, któremi wyprzedził swą epokę i zapowiedział ten kierunek, który się rozwinie w drugiej połowie XIX w.

Niema Michała Płońskiego, Wileńskiego malarza Jana Rustema, jest tylko mały obrazek, portret nieznanego mężczyzny w czerwonym żupanie. Brak Zygmunta Vogla i Wincentego Smokowskiego. Niema też na wystawie malarzy pracujących w kierunku Orłowskiego, jak A. Oborski, H. Zabiełło, J. Sokołowski; za to Piotr Michałowski jest wybornie przedstawiony dziewiętnastu świetnemi okazami, pochodzącemi głównie ze zbiorów pani Konstantowej Jagmińskiej w Krakowie i p. Ludwika Michałowskiego.

Szkoły Nazarejczyków z tak charakterystycznemi kompozycjami religijnemi wcale nie widzimy. Tylko jedynie Korneli Stattler ma tu swe dzieło i to portrety, a przedewszystkiem dobry portret własny. Szynalewskiego nie wystawiono nic, Hadziewicza, dobrego malarza wystawiono tylko miłe studjum kobiece. Z wczesnych malarzy widoków architektonicznych, brak dzieł doskonałego malarza Marcina Zaleskiego, krakowianina, którego Kraków niestety mało dzieł posiada, bo malarz ten osiadł i pracował w Warszawie. Z pejzażystów J. N. Głowacki jest dobrze przedstawiony obrazami dosyć jeszcze konwencjonalnie malowanemi, ale nieraz o miłych tematach i udatnemi portretami. Również uczeń Głowackiego Alek. Płończyński ukazuje się nam jako malarz ciekawych krajobrazów z lat 1849 i 1851. Z dzieł lwowskich artystów tych czasów widzimy obrazy najlepszego malarza: Alojzego Rejchana — są to portrety kobiece.

Za to dział malarstwa historycznego, pozostającego pod wpływem francuskich malarzy, dobrze się przedstawia. Aczkolwiek obrazy tego kierunku w obec dzieł Matejki mało dziś pociągają znawców, to jednak anekdotą zaciekawiają szersze warstwy. Januarego Suchodolskiego mamy aż pięć obrazów, z których jeden ze zbiorów St. hr. Badeniego przedstawia pożar miasta w nocy, a trzy inne sceny historyczno-rodzajowe, piąty zaś krajobraz. Z dzieł tych widać, że J. Suchodolski był lepszym pejzażystą niż malarzem obrazów historycznych, w których głównie pociąga widza sentymentem. W. Łuszczkiewicza są aż trzy dzieła, z tych dwa historyczne, a jeden portret. Działalność L. Löfflera ukazuje nam obraz „Śmierć Czarnieckiego“ z dobrze narysowanemi figurami, ale konwencjonalny, oraz rodzajowy obrazek z r. 1867 „Lekcja“.

Feliks Kopera.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Drzwi wawelskie na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Jak się dowiadujemy, między innemi eksponatami, jakie Kraków prześle na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, znajdzie się również kilka par monumentalnych drzwi z Zamku królewskiego na Wawelu. W części stolarskiej zostały one wykonane przez p. Bobera, a stroną ślusarsko-dekoracyjną, niezwykle odpowiedzialną i kunsztowną, zajęła się znana w Krakowie firma Ludwika G... przy ul. Czarnowiejskiej L. 17. Trzeba przyznać, że Firma ta stworzyła z powierzonych jej robót istne arcydzieło sztuki ślusarskiej, godne wielkiej tradycji artystycznych robót starodawnych mistrzów naszych i obcych.

Mieliśmy sposobność oglądnięcia drzwi wawelskich, przeznaczonych na Wystawę Poznańską, zarówno na samym Zamku, jak i w pracowni ślusarskiej p. Górki, gdzie gross robót skupiło się około wykończenia kilku dalszych par drzwi różnych typów i wielkości. Olbrzymie ramy z drzewa dębowego otrzymały w pracowni p. Górki nawierzchnię z 3 milimetrowej gładkiej blachy, podzielone pasami z taśmowego żelaza na kwadratowe pole. W każde z tych pól weszły misternie wykonane w rozety z żelaznej blachy, ręcznie wycinane, ściśle według oryginalnych wzorów z początku 16 w., dochowanych na starych drzwiach wawelskich. Motywem rozet są przeważnie ornamentacje geometryczne i roślinne, niezwykle subtelne w rysunku, wyciskane specjalną techniką warsztatową. Szczególniej okazale prezentują się rozety z wyobrażeniem Orla polski go i koroną, w oryginalnem ujęciu dekoracyjnem i w równie charakterystycznem ugrupowaniu na blaszanym podkładzie drzwi.

Precyzja wykonania i niezwykła staranność roboty, świadczy chlubnie o pracowni ślusarskiej p. Górki, stojącej na wysokim poziomie przemysłu artystycznego. Drzwi Wawelskie są najlepszym tego dowodem i pamięć firmy, w której zostały wykonane, przekażą przyszłym pokoleniom.

—o—

Co słychać w Krakowie?

Związek Literatów w sprawie Teatru im. Słowackiego.

Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie przesyła nam następujące pismo:

W chwili przełomowej dla teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, zwracamy się z gorącym apelem do czynników miarodajnych, aby w decyzji wyboru nowego kierownika sceny krakowskiej zaważyły przedewszystkiem sprawy natury artystycznej. Związek uważa za wskazane zwrócić uwagę, aby kandydat na dyrektora teatru zobowiązał się, że przedewszystkiem uwzględniać będzie repertuar polski i to nie tylko dzieł autorów znanych i uznanych, ale także i młodych, o ile dzieła ich mieć będą wszystkie warunki, wymagane dla dużej sceny polskiej. Lista zespołu artystycznego winna być w głównych zarysach z góry nakreślona, aby teatr o wielkich tradycjach nie był sceną dramatyczną, czy też terenem eksperymentalnym dla nowicjuszów sztuki aktorskiej.

Związek podaje wreszcie myśl utworzenia komisji repertuarowej, któraby w następnym sezonie miała głos sprzeciwu w razie nieodpowiedniego repertuaru, a winna ona istnieć nawet i wtenczas, gdyby dyrektor miał przydzielonego kierownika literackiego. Wystąpienie nasze ma na celu przypomnieć opinji kulturalnych sfer Krakowa o ważności, oraz doniosłości wpływu teatru na życie kulturalne mas.

Za Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie: Jan Pietrzycki, prezes, Mieczysław Zielenkiewicz, sekretarz.

K. H. Rostworowski o teatrze krakowskim.

Jutro (poniedziałek) urządza Związek zawodowy literatów polskich w Krakowie, w salonach Domu artystów (plac św. Ducha 5), wieczór dyskusyjny na aktualny temat: „O teatr krakowski“ z referatem znakomitego pisarza dramatycznego Karola Huberta Rostworowskiego. Do dyskusji zapisało się już w sekretarjacie Związku literatów cały szereg wybitnych osobistości z krakowskiego świata literackiego i teatralnego. Początek o godz. 8-mej wieczór.

Tragedja inwalidy.

Wczoraj wieczór w Domu Inwalidów przy ul. Szpitalnej L. 18 rozegrała się straszna tragedja. Inwalida wojenny Jan Konieczny, lat 39, kaleka bez nóg i jednej ręki, po sprzeczce z żoną, porwał jedyną ręką za drąg, zdemolował mieszkanie i porozbijał szyby, poczem w przystępie szału zażył w zamiarze samobójczym jakąś truciznę. Lekarz Pogotowia przywrócił desperata do przytomności, poczem przewiózł go w beznadziejnym stanie do szpitala.

—oo—

Za duszę śp. marszałka Focha.

Staraniem kilkunastu zrzeszeń narodowych i społecznych odbędzie się w poniedziałek 29 b. m. żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. marszałka Polski, Ferdynanda Focha. w kościele N. P. Marji o godz. 10-tej rano. Tego dnia o godz. 8-mej wieczór Akademja Uroczysta ku czci Marsz. Focha w sali „Florjanka“, Basztowa L. 8. Wszystkie stowarzyszenia winny wziąć w nabożeństwie udział ze sztandarami.

Towarzystwo katolickich właścicieli realności.

miasta Krakowa — Karmelicka 15 — zwraca się z usilnem wezwaniem do katolickich właścicieli realności m. Krakowa aby wszyscy stali się jego członkami, gdyż im cięższa ich sytuacja, tem konieczniejszą jest silna organizacja. Wkładka roczna dla właścicieli domów parterowych i 1 piętrowych wynosi 12 zł. dla większych 18 zł. i wpisowe 2 zł. Członkowie oprócz bezpłatnej porady prawnej otrzymują nadto również bezpłatnie „Czasopismo właścicieli realności“ — wychodzące co kwartał i informujące ich o wszystkich sprawach ich dotyczących.

—o—

Kraków, 21-go kwietnia 1929.

Niedziela 21: św. Anzelma.
Poniedziałek 22: św Sotera.
Poniedziałek 22: wschód słońca o godz. 4.38, zachód o godz. 18.40.

+ 26° C. Kaprysy aury w tym roku są istotnie zdumiewające. Przed kilku zaledwie dniami mieliśmy — 2° C w godzinach rannych, a wczoraj o tej samej porze + 15° C. Koło południa termometr wskazywał w słońcu 26° C, a więc upał iście lipcowy. Mimo tak znacznego podwyższenia temperatury, na ulicach spotykało się wiele pań w futrach, a panów w raglanach. Przed wieczorem padał dwukrotnie drobny deszcz.

CENTRALNE BIURO DLA PRZYJMOWANIA WYCIECZEK. W Ministerstwie komunikacji zostanie niebawem zorganizowane Centralne Biuro dla przyjmowania wycieczek napływających do kraju z zagranicy. W skład Komisji przy Min. komunikacji wejdą reprezentacje wszystkich zainteresowanych miast, instytucji i towarzystw. Kraków, jako miasto wielkich pamiątek, ogniskujące ruch turystyczny z kraju i zagranicy, zostanie w Komisji centralnej specjalnie uwzględniony. Na inauguracyjne posiedzenie Centralnego Biura Turystycznego wyjeżdża z Krakowa do Warszawy w piątek 26 b. m. sen. Adelman, członek państwowej Rady kolejowej.

O ROZBUDOWĘ SIECI TRAMWAJOWEJ. We wtorek 23 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Nadzorczej krakowskiej Spółki tramwajowej, a w przyszłą sobotę Walne Zgromadzenie członków Spółki. Na posiedzeniu zostanie złożone sprawozdanie z działalności miejskiej koleji elektrycznej, poczem Spółka zastanowi się nad ewentualną rozbudową sieci.

XXVI WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KRAK. „TOW. KOLONIJ WAKAC. DLA UCZNIÓW GIMNAZJÓW“ odbędzie się w niedzielę 5 maja o godz. 10.30 przed poł w gimn. IV, przy ul. Krupniczej z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, 3) Odczytanie sprawozdania z czynności Wydziału za rok 1928, 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) Uzupełniający wybór nowych członków Wydziału, 6) Wnioski i interpelacje. — W braku statutem wymaganej ilości członków, odbędzie się następne Zgromadzenie tegoż dnia o godz. 11 w tem samem miejscu, z ważnością powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych. — Za „Tow. Kolon. Wak.“ Prof. Wł. Koch.

Z DZIAŁALNOŚCI WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO. Dnia 8 bm. odbyło się w Urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem wojewody posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego. Ogółem rozpatrzono 151 spraw, w tem sprawy administracyjno organizacyjne, finansowe i budowlane. Między innemi rozpatrzono sprawę Józefa i Marji Prządów z gm. Łęg w powiecie tarnowskim, którzy wybudowali budynek gospodarczy murowany wbrew przepisom ustawy budowlanej, zakazowi władzy gminnej i z naruszeniem praw sąsiada. Nakazano budynek zburzyć.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 14 do 20 b. m. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 6, dyfterji 6, tyfusu brzusznego 1, mumpsu 1 i kokluszu 2.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE KLUBU RADCÓW CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNYCH odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 7-mej wieczór w biurze przy ul. Potockiego 11.

KONFERENCJA Kartelu Chrześć. Związków Zawodowych w Krakowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 7-mej w sali Domu przy ul. Potockiego L, 11.

ODCZYT DR. M. NIWIŃSKIEGO na temat: „Kompanja św. Pawła“ (Kongregacja dla pracy społecznej w Medjolanie), odbędzie się w sali Kongregacji, plac Jabłonowskich L. 3, we wtorek 23 b. m. o godz. 7-mej wieczór.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHEMICZNEGO. W poniedziałek 22 b. m. o godz. 6-tej po południu odbędzie się posiedzenie Pol. Tow. Chemicznego w sali wykładowej Instytutu Chemicznego (ul. K. Olszewskiego 2), poświęcone pamięci Prof. Stanisława Bądzyńskiego. Porządek dzienny: Prof. K. Dziewoński: Zagajenie. Dr. J. Robel: „St. Bądzyński uczony i nauczyciel“.

—o—

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Pygmaljon“ (premjera). Gościnny występ p. Aleksandra Węgierki.
Niedziela po poł.: „Krakowiacy i górale“.
Niedziela wieczór: „Pygmaljon“ (gościnny występ p. Aleks. Węgierki).
Poniedziałek: „Dwaj panowie B“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

TEATR GONG

Niedziela: „Przedwiośnie“.
Poniedziałek: „Przedwiośnie“.
Wtorek: „Przedwiośnie“.
Środa: „Przedwiośnie“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Tajemnica Cytadeli w Dęblinie“.
BAGATELA: „Grzech Ingi“.
NOWOŚCI: „Napoleon i Ludwika“.
UCIECHA: „Błękitne noce“.
SZTUKA: „Przez grzech do szczęścia“.
CORSO: „Za cenę życia“; w roli głównej Ryszard Dix.
WARSZAWA: „Czerwone koło“.

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu“

DLA RADY MIEJSCOWEJ TOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO: Zbigniew Horodyński w Krakowie, ku uczczeniu pamięci ś. p. E. Nowaczyńskiego, Dobrodzieja Tow. Dobroczynności, 50 zł.

NA RODZINĘ SIEROCĄ: Marja Latinikówna 10 zł., zamiast kwiatów na trumnę ś. p. prof. Antoniego Korczyńskiego.

NA ZAKŁAD IM. LUBOMIRSKICH: Hanka Porębska 10 zł.

NA PRZYTUŁEK BR. ALBERTA: S. Salomea U. 2 zł.

NA ZAKŁAD W PAWLIKOWICACH: Fr. Sypowski, nadradca sąd. w Wieliczce, na uczcz. pamięci nieodżałowanego O. prowinc. Ks. Zygmunta Janickiego. 30 zł.

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA I GROBU BOLESŁAWA ŚMIAŁEGO W OSSJAKU: Ks. S. H. 10 zł.

Urząd Rozjemczy dla spraw najmu.

W roku 1928 wpłynęło ogółem do M. Urzędu rozjemczego dla spraw najmu 758 spraw, z czego załatwiono wydanem orzeczeniem 459, ugodą przy rozprawie 34, cofnięciem wniosku, ugodą pozasądową, spoczywaniem sprawy itd. 237. Pozatem załatwiono 122 odwołań od orzeczeń Urzędu rozjemczego i 551 pism sądów cywilnych. Tytułem taks i opłat wpłynęła w roku 1928 kwota 4.685 zł. 93 gr.

—oo—

WYMOWNE CYFRY NASZYCH OBROTÓW HANDLOWYCH Z ZAGRANICĄ.

Opublikowane pierwsze cyfry bilansu handlowego w marcu b. r. wywołały w prasie zajmującej się zagadnieniami gospodarczemi poważne refleksje.

Zwracano wprawdzie uwagę na fakt **zmniejszenia się deficytu w marcu, nie mniej na podkreślenie** zasługuje również fakt, że według statystyki bilansu handlowego za marzec **nasze obroty handlowe z zagranicą skurczyły się dość poważnie.**

Tak np. przywóz z 294 milj. zł. w styczniu b. r. spadł w marcu **na 233 milj. zł., a wywóz** osiągnął w marcu zaledwie 161 miljj. zł. wobec 215 milj. zł. w styczniu.

Życie gospodarczo-społeczne.

Zasiewy przetrwały ostrą zimę!

Późne przymrozki wyrządziły nieznaczne tylko szkody.

Wobec bardzo wielkiego zainteresowania jakie budził stan zasiewów po ustąpieniu tegorocznej ostrej zimy warto zapoznać się z wynikami badań jakie w tym kierunku przeprowadził G. U. S. w marcu i z początkiem kwietnia.

W ciągu przeważnej części marca utrzymywała się słoneczna, ale chłodna pogoda, z dość silnemi nocnemi przymrozkami, wobec czego, śniegi z pól ustępowały stopniowo i powoli.

Oziminy przez cały przeciąg zimy były **bez przerwy przykryte grubą warstwą śniegu** wynoszącą przeciętnie **co najmniej 1 metr grubości**, a dochodzącą na południu (w woj. stanisławowskiem i tarnopolskiem) **do 4 i więcej metrów grubości.**

W chwili otrzymania przez Główny Urząd Statystyczny sprawozdania marcowego (między 15—25 marca) oziminy były jeszcze przykryte śniegiem, wobec czego nie było mowy o zbadaniu stanu zasiewów. Stwierdzono tylko tyle że dzięki grubej powłoce śnieżnej oziminy **nie powinny były ucierpieć,** a następnie że w miejscach, w których oziminy **wyszły już w tym czasie z pod śniegu,** bądź gdzie dokonano próby odkrycia ozimin — **stan takowych był przeważnie dobry.**

Ponieważ jednak w końcu marca i na początku kwietnia nastąpił spadek temperatury, który mógł poważnie zagrażać obnażonym już oziminom, przeprowadzono w dn. 10 bm. dodatkowe badania. W tym czasie większa część kraju była już uwolniona od śniegów i wody. które notowano już tylko w woj. wschodnich i trzech wschodnich woj. Małopolski. Stan wilgoci w roli był wówczas naogół dostateczny, a w woj. południowych nawet nadmierny.

Natomiast ilość ciepła i słońca dla wegetacji roślinnej we wszystkich województwach **była niedostateczna.** Na podstawie ogólnej charakterystyki powiedzieć można że

oziminy przezimowały dobrze, a silne mrozy, dzięki bardzo obfitym opadom śnieżnym, nie wyrządziły prawie żadnych szkód, ujemnie dopiero wpłynęły mrozy i przymrozki, notowane w ostatnich dniach marca i na początku kwietnia, z wyjątkiem woj. wschodnich, w których śnieg dotrwał do dni ostatnich.

W tej chwili trudno ująć cyfrowo straty naskutek wymarznięcia. Zdołano tylko stwierdzić, że **uszkodzenia zarówno pszenicy, jak i żyta są przeważnie małe i bez większego znaczenia.**

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych około 10 kwietnia przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski następująco:

pszenica 3,2, żyto 3.1, t. j. **nieco wyżej średniego, przeciętnego,** a jak się okazuje **był nawet lepszy, niż według stanu z dn. 20 marca 1928 r. ,który wynosił wówczas:**

pszenica 3,1, żyto 2,9.

Jednakże to porównanie należy traktować z dużem zastrzeżeniem, gdyż w przeważnej części kraju dzięki opisanym wyżej warunkom klimatycznym właściwa wegetacja w roku bieżącym jeszcze się nie rozpoczęła.

Przy ocenie obecnego stanu zasiewów trzeba ponadto uwzględnić, że długotrwała zima **wpłynąć może ujemnie na zasiewy jare,** opóźnienie których wynosi od 3 do 4 tygodni, a które przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych mogą wydać słaby plon.

Osłabienie tempa produkcji.

Biuletyn Instytutu Badania Konjunktur o sytuacji gospodarczej w marcu.

Ukazujące się co miesiąc biuletyny Instytutu Badania konjunktur gospodarczych, zbyt wielkiej wagi dla oceny sytuacji gospodarczej nie przedstawiają, dzieląc zresztą los wielu innych „oficjalnych“ statystyk. Pewne spostrzeżenia jednak sprawozdawcze, dla poszczególnych dziedzin produkcji zasługują na bliższą uwagę. W skrócie oceny konjunktury, za marzec zestawionym w zeszycie, jaki w najbliższych dniach ma się ukazać analizuje Instytut konjunktur m. in. sytuację przemysłu żelaznego następująco: Naogół **przydział zamówienia na żelazo w Syndykacie Hut był w I-ym kwartale br. o 14.3% mniejszy niż w odpowiednim okresie roku ub.** Zamówienia w marcu b r. były wprawdzie o 17% wyższe niż w lutym b. r., jednak o 30% mniejsze niż w marcu r. ub.

Ogólny **wskaźnik ładunków kolejowych,** charakteryzujący w pewnym stopniu przygotowania przemysłu do mniejszych lub większych rozmiarów produkcji w najbliższych miesiącach, był wyższy w marcu (117,2), niż w lutym (103,1), natomiast **stał na poziomie o 6% niższym niż w marcu roku 1928 (124,4).**

Sezonowa likwidacja bezrobocia zaczęła się w roku bieżącym później niż normalnie, a stopa likwidacji była nieco słabsza niż w roku ubiegłym. W dniu 13.4 r. b. ogólna liczba bezrobotnych była zresztą tylko o 4% wyższa niż w roku ub. (o 14% niższa niż w roku 1927).

Pełen kontrowersyj jest rozwój cen. Normalnie **w fazie spadku konjunktury** i ceny spadają. tymczasem **w obecnej fazie ogólniejszego spadku cen niema,** w szczególności zaś ceny kształtujące się w zależności od stanu rynku wewnętrznego ujawniły znaczny stopień odporności. Ponadto ceny niektórych towarów, stanowiących **zasadnicze składniki ogólnych kosztów produkcji** (węgiel, cement), **nawet się podniosły,** utrudniając sytuację wielu gałęzi wytwarzania przez zwężenie marży zysków.

Płatność pogorszyła się znacznie nietylko skutkiem napięcia finansowego, pogorszenia konjunktury, oraz ostrej zimy, lecz również w pewnej mierze z racji nagłego zerwania z dotychczas panującym liberalizmem kredytowym w prywatnych stosunkach wymiennych. w ciągu 1927 i 1928 roku stosowano powszechnie system długoterminowych weksli i prolongat, — obecnie, **w przewidywaniu kryzysu masowo powstające konwencje producentów i hurtowników spowodowały większą wrażliwość na jakość przyjmowanych weksli, wprowadzając także ograniczenia w terminach płatności.** Ograniczenia te jednak wskutek ogólnego pogorszenia się zbytu nie wszędzie dały się utrzymać. **Procent zaprotestowanych weksli w Banku Polskim podniósł się w marcu do cyfry 5%, od lutego 1926 niespotykany.** Sądząc z protestów u notarjuszy, tempo wzrostu protestów znacznie zmalało (wzrost na dzień kalendarzowy w marcu 2,4%, w lutym mniej więcej 17,7 procent, w styczniu 12.5%).

Kursy akcyj osiągnęły w końcu marca najniższy punkt od lutego 1927 roku. Rentowność listów zastawnych wzrosła nieco w marcu — do 13.17% (najniższy punkt od początku 1927 r.), wyrażając ostry brak kapitału. Wyraźniejszych objawów odprężenia na rynku pieniężnym dotychczas nie zauważono.

Ogólna ocena sytuacji gospodarczej charakteryzuje się spadkiem konjunktury. Fazę ożywienia z roku ubiegłego, należy uważać — zdaniem Instytutu badania konjunktur — za zakończoną.

---o---

Morwy nie zmarzły.

Jak informuje Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabników w Milanówku — drzewa morwowe. pomimo ostrej tegorocznej zimy nie zmarzły. Ocalały zarówno stare drzewa, jak i młode, posadzone zaledwie jesienią, nie ucierpiały również żywopłoty, cięte w lecie dla celów hodowli jedwabników i sadzonki w licznych szkółkach, a nawet jednoroczne siewki. Świadczy to o wytrzymałości i przystosowaniu do naszego klimatu drzewa morwowego, a zatem i o zupełnej możliwości jaknajwiększego rozwoju własnego jedwabnictwa.

---o---

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Polski 166. 167½ — Bank Spółek Zarobkowych 85 — Elektrownia Dąbrowa 100 — Węgiel 77½ — Cegielski 40½ — Modrzejów 26 — Rudzki 41 — Starachowice 28.

Pożyczki: 4% premjowa pożyczka inwestycyjna 105¼, 105 — 7% pożyczka stabilizacyjna 92 — 5% dolarowa 84, 88½ — 5% konwersyjna 67 — 5% kolejowa 59 — 6% dolarowa 84 — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Belgja 123.83½. 124.14½. 123.52½: Holandja 358.26, 359.16. 357.36: Londyn 43.28. 43.39. 43.17; Nowy Jork 8.90. 8.92. 8.88: Paryż 34.83½, 34.92. 34.75; Praga 26.40. 26.46. 26.34: Szwajcarja 171.66, 172.09. 171.23: Wiedeń 125.20. 125.51. 124.89: Włochy 46.70. 46.82. 46.58; Marka niemiecka nieoficjalna 211.40.

ZŁOTY W ZURYCHU UTRZYMUJE SIĘ.

Paryż 20.29½. Londyn 25.21¼. Nowy Jork 5.19.60. Belgja 72.15. Włochy 27.20½. Hiszpanja 76.59. Holandja 208.76. Berlin 123.15. Wiedeń 72.95. Sztokholm 138.75. Oslo 138.55. Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75. Praga 15.38. **Warszawa 58.25,** Budapeszt 90.53. Białogród 9.13. Ateny 6.72¼ Konstantynopol 2.55½. Bukareszt 3.08. Helsingfors 12.69. Buenos Aires 218.59

Radio.

Poniedziałek 22 kwietnia.

Kraków (314.1). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych: 13 Transmisja z Warszawy; 14.50 Transmisja komunikatu meteorologicznego i gospodarczego; 15.10 Transmisja z Warszawy: 16.45 Komunikat harcerski; 17 Transmisja z Warszawy; 17.25 Odczyt p. t.: „Reminiscencje z ekranu“ — p. Z. Leśniodorski; 17.55 Transmisja muzyki lekkiej z „Gastronomji“ w Warszawie; 18.50 Rozmaitości i komunikaty; 19.10 Prof. Bernard: „Lekcja francuskiego“; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej; 20.05 Odczyt p. t.: „Obrońca, a opinja publiczna“ — Dr. Bross. adwokat; 20.30 Koncert wieczorny. Chór Tow. śpiew. „Echo“. Tadzio Stefański, dwunastoletni pianista. Stanisław Siwik (tenor): 23 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Carlton“.

Warszawa (1395.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10 Koncert z płyt gramofonowych; 13 Komunikat rolniczy i meteorologiczny: 14.25 „Przegląd polityki zagranicznej za marzec“ — Dr. Grabowiecki; 14.50 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy: 15.10 Odczyt p. t.: „Łukasiński i Lubecki“ — prof Henryk Mościcki; 15.35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — p. Tad. Strzetelski: 15.50 Kącik artystyczny Ligi Samowystarczalności Gospodarczej (L. S. G.); 16 Koncert z płyt gramofonowych; 17 Odczyt p. t.: „Adam Asnyk“ (dział „Literatura“) — prof. Górski: 17.25 Odczyt p. t.: „O wyprawie bałkańskiej profesora Sawickiego“ — dr. Wiśniewski: 17.55 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja“; 18.56 Rozmaitości; 19.10 Lekcja języka francuskiego. Lektor Roquigny; 19.35 Nadprogram. komunikaty: 19.56 Sygnał czasu; 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa; 22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny: 22.05 Kwadrans konkursowy; 22.25 Komunikaty PAT.: 22.40 Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram: 23 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol“.

Katowice (416.1). G. 11.56 Sygnał czasu. 12.16 Muzyka płyt gramofonowych: 13 Komunikat rolniczy i meteorologiczny z Warszawy; 15.45 Komunikat Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16 Muzyka płyt gramofonowych; 17 „Z dziejów miasta Pszczyny“ — Prof. Dzięgiel; 17.25 Radjoamator śląski“ — p. Miłobędzki: 17.55 Transmisja z Warszawy; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Systematyczna lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku — Wizyt. Dr. E. Farnik: 19.40 „Co słychać w Strażactwie“?: 19.56 Sygnał czasu; 20 Odczyt „Ustawodawstwo polskie — Prawo wekslowe“ — cz. V. — Sędzia Gronowski: 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa: 22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, kwadrans konkursowy, oraz komunikaty PAT. z Warszawy: 23 Odczyt w języku angielskim p. t.: „Życie uniwersyteckie w Anglji i w Polsce“ — Kpt. I. Arnould.

---o---

Niezwykłe powodzenie konkursu radjowego P. W. K.

Pierwszy konkurs przez radjo, który zorganizowała Powszechna Wystawa w Poznaniu, zatacza coraz szersze kręgi. Po pierwszym odczycie konkursowym napłynęły do Wydziału Propagandy PWK tak liczne streszczenia. że ogłoszenie wyników konkursu musiano odłożyć na tydzień ze względu na konieczność dokładnego rozpatrzenia wypracowań. W konkursie biorą udział wszystkie ziemie polskie. a nawet z najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej napływają listy od uczestników konkursu.

Trzeci odczyt oraz nazwiska zdobywców nagród z pierwszego odczytu konkursowego ogłoszą wszystkie radjostacje polskie w środę dnia 24 bm. a mianowicie radjostacje: warszawska, krakowska, katowicka i wileńska o godz. 20,05 zaś Radjo Poznańskie o godzinie 19,15.

Odczyt konkursowy, który wygłoszą wszystkie radjostacje polskie we środę 24 bm. mówić będzie o terenach PWK. w Poznaniu.

Odznaczenie 340 kolejarzy.

Warszawa 20. 4. (PAT). Dnia 21 b. m. o **godz. 20** Pan Prezydent Rzplitej dokona na **zamku** dekoracji krzyżem zasługi 340 pracowników polskich kolei państwowych, **w tem 25 złotym krzyżem zasługi, 104 srebrnym krzyżem i 211 brązowym krzyżem zasługi.** Już w dniu dzisiejszym zjechały do Warszawy z poszczególnych dyrekcyj grupy odznaczonych kolejarzy, aby w dniu 21 b. m. wziąć udział w tej uroczystości.

Echa zajścia w Niegorełoje.

Interwencja u Litwinowa.

Genewa. 20 4. (PAT.) Komitet Międzynarodowego stowarzyszenia dziennikarzy, akredytowany przy Lidze Narodów, po zaznajomieniu się z incydentem, który miał **miejsce w Niegorełoje, w stosunku do żony moskiewskiego korespondenta P. A. T.,** powziął decyzję **zwrócenia się w tej sprawie do obecnego tutaj Litwinowa** oraz zakomunikowania faktu Międzynarodowej federacji dziennikarzy dla wyjaśnienia, czy nie byłaby wskazana **wspólna akcja celem obrony dziennikarzy przy wykonywaniu ich zawodu.**

Przewiezienie zwłok Apanasewicza do Rosji.

Nowogródek, 20. 4. (PAT). Wczoraj o godzinie 9-tej rano pociągiem pospiesznym przybył do Baranowicz z Warszawy konsul sowiecki Szachow, by być obecnym przy ekshumacji zwłok Apanasewicza. **Ekshumacja odbyła się w obecności przedstawicieli władz administracyjnych i policji, i opieczętowaną trumnę ze zwłokami Apanasewicza złożono do drugiej trumny, przysłanej przez Sowiety** i odwieziono na dworzec, gdzie ustawiona została w specjalnym wagonie. O godzinie 18-tej wagon ze zwłokami przyczepiono do pociągu pospiesznego, który następnie **odjechał do Rosji sowieckiej.**

MARSZ. DASZYŃSKI PRZEZIĘBIONY.

Warszawa. 20 4. (Tel. wł.) Marszałek Sejmu **Daszyński zaniemógł na tle przeziębienia** i z polecenia lekarza nie opuszcza łóżka.

WSKRZESZENIE WYDZIAŁU PRASOWEGO PRZY PREZYDJUM RADY MIN.

Warszawa. 20 4. (Tel. wł.) Premjer Świtalski przystąpił do **wskrzeszenia wydziału prasowego** przy prezydjum rady ministrów **zawieszonego przez p. Grzybowskiego przed dwoma laty.** Skład personalny wydziału **nie jest jeszcze** znany.

MUZEUM KASZUBSKIE.

Toruń. Muzeum kaszubskie w Dzydzach zostało w tych dniach wykupione od dotychczasowej właścicielki p. Gulgowskiej przez M. W. R. i O, P. Charakterystyczne okazy kaszubskiej sztuki ludowej będą zdobiły wnętrze izby kaszubskiej na P. W. K., poczem powrócą do Dzydz.

STRASZNA ZEMSTA ZAWIEDZIONEJ W MIŁOŚCI.

Warszawa, (Tel. wł.). Onegdaj w godz. wieczornych ul. **Żeglarska** w Toruniu była widownią krwawej zemsty na tle zawiedzionej miłości. Do wychodzącego z kasyna garnizonowego, majora P. z Grudziądza podeszła dawna jego znajoma, niejaka Falkiewiczowa, która **po krótkiej** wymianie zdań wbiła mjr. P. w oko **przyrząd** od manicure, powodując wypłynięcie **oka.** Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala, gdzie natychmiast dokonano **operacji.** — Aresztowana Falkiewiczowa, stale **zamieszkująca** w Warszawie, w przeddzień **przybyła** do Torunia, celem dokonania swej **zemsty.**

Dr. Ender kanclerzem Austrji.

Wiedeń. 20 4. (PAT.) Dzisiejsze dzienniki **popołudniowe** wyrażają zgodne zapatrywania, **że gabinet dra Endera dojdzie do skutku.** Oficjalne postanowienie tej kandydatury nastąpi **w ciągu przyszłego tygodnia po konferencjach między stronnictwami dotychczasowej większości.** Pewne trudności czyni związek **chłopski** przez postawienie wygórowanych żądań agrarnych, których spełnienia dr. Ender podjąć się nie może. **W kwestji mieszkaniowej przyszło już** — według doniesień dzienników — **do kompromisu między stronnictwami mieszczańskiemi, a socjalnymi demokratami.** Dzienniki zamieszczają już życiorys nowego kanclerza. Dr. Ender liczy lat 54, jest adwokatem, a od roku 1918 piastuje urząd naczelnika Przedarulanji. Jest on przekonań katolickich. W kołach politycznych znany jest z umiarkowania.

Przed bankructwem idei Locarna?

Prasa francuska o następstwach wystąpienia Schachta. — Dramatyczna scena zgonu lorda Revelstocke.

Warszawa, 20. 4. (Telef. wł.) Wiadomości prasowe, a także wrażenia zaczerpnięte z francuskich kół politycznych potwierdzają informacje, że **rokowania ekspertów finansowych w Paryżu rozbiły się z powodu kategorycznego żądania Niemców rewizji podstawowych klauzul Traktatu Wersalskiego, zwłaszcza tych, które dotyczą Polski.** Obecnie pozostaje tylko wyprowadzić wnioski i konsekwencje ze stanowiska, zajętego przez delegację niemiecką.

Ale przed tem tragiczny nawias, albowiem, jak już doniesiono, **zmarł na udar serca jeden z głównych ekspertów angielskich lord Revelstocke, który przewodniczył podkomisji, przed którą odbyła się dramatyczna scena złożenia niemieckiego ultimatum państwom Ententy.** Scena ta była tak nieoczekiwaną i **pełną grozy,** że wywołała wśród wszystkich członków **wrażenie czegoś niezwykle bolesnego dla ludzi uczciwych,** to też widocznie lord Revelstocke **wziął sprawę bardzo do serca i zmarł nad ranem.** Na znak żałoby posiedzenie likwidacyjne **odroczono do poniedziałku. Mówią jednak, że redakcja protokołu potrwa dni 15 i że Niemcy wezmą udział w redagowaniu aktu likwidacyjnego.**

SCHACHT DZIAŁAŁ NA ROZKAZ Z GÓRY.

Praktykując szantaż po szantażu **Niemcy rozpuściły pogłoskę, że Schacht działał na własną rękę,** pretenduje bowiem do wysadzenia Stresemanna i zastąpienia go na Wilhelmstrasse.

Prasa lewicowa dała się złapać w ten potrzask, ale informacje z różnych źródeł są zgodne co do tego, że **Schacht działał nietylko w porozumieniu, ale być może nawet na rozkaz Hindenburga, Müllera, a przedewszystkiem Stresemanna.**

Nasuwa się drugi wniosek, **że Niemcy czują się już tak silne, iż mogą otwarcie prowokować sojuszników** i stawiać warunki w kierunku rewizji terytorjalnych postanowień Traktatu Wersalskiego „nie oglądając się na trwającą okupację Nadrenji.

Konsekwencje zerwania rokowań są **szczególnie poważne. „Echo de Paris“ przepowiada całkowite bankructwo idei Locarna, na której budowano pokój europejski** i która za lada podmuchem niemieckim może się zwalić, jak domek z kart. „Journal des Debats“ dopatruje się w postąpieniu Schachta i rządu niemieckiego gestu Bethmana Hollwega.

Prasa francuska **surowo krytykuje poza tem system prowadzenia obrad przez delegację amerykańską,** która gdyby chciała, mogłaby wpłynąć na delegację niemiecką w kierunku bardziej trzeźwej oceny sytuacji.

Wogóle pozostaje obecnie w zawieszeniu szereg kwestyj, m. i. sprawa dalszego działania planu Dawesa i t. d.

WIĘCEJ REALIZMU W POLITYCE ZABEZPIECZENIA POKOJU.

Paryż, 20. 4. (PAT). **Dzienniki omawiają nadal szeroko negatywne rezultaty konferencji rzeczoznawców.** „Le Journal“ pisze, iż **trzeba dokonać radykalnej zmiany w umysłach, które dążą uparcie do rewizji traktatu wersalskiego i zmiany istniejących granic.** „Le Figaro“ stwierdza, że już czas, ażeby sojusznicy zaczęli traktować **z większym realizmem politykę zabezpieczenia pokoju** trzymając się ściśle traktatu wersalskiego. „Le Matin“ zauważa, że panika na giełdzie berlińskiej powinna wykazać Rzeszy, iż **należy postępować z większą ostrożnością, niż to czyni dr. Schacht.**

Berlin zaprzecza wersji o rozbiciu rokowań.

Poniedziałkowe konferencje mają przywrócić wyjaśnienie sytuacji.

Berlin. 20 4. (PAT.) Komunikat półoficjalny wyjaśnia, że berlińskie koła polityczne ze względu na krytyczną sytuację w rokowaniach paryskich wypowiadają się **z wielką rezerwą o widokach rokowań reparacyjnych.** Wyjaśnienia sytuacji należy oczekiwać — zdaniem tych kół — **dopiero po posiedzeniu poniedziałkowem konferencji. Na razie nie ma podstaw do przypuszczeń, że głosowania merytoryczne są niemożliwe. Konferencja poniedziałkowa wyjaśnić ma dopiero, czy trudności, na jakie rokowania obecne napotykają, będą mogły być usunięte.** Komunikat podkreśla, iż berlińskie koła polityczne z naciskiem **dementują informacje prasy francuskiej, jakoby delegacja niemiecka wysunęła żądania natury politycznej.** Zdaniem kół berlińskich nie nastąpiło to ani w memorjale, ani też w rozmowach prywatnych rzeczoznawców, którzy trzymali się ściśle zakreślonych granic i ograniczyli się tylko do poruszania spraw gospodarczych.

Schacht usiłuje zatrzeć złe wrażenie.

Warszawa, 20. 4. (Telef. wł.) Główny delegat niemiecki dr. Schacht udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „Le Journal“, w którym **zaprzeczył, jakoby ostatnie propozycje niemieckie nosiły charakter ultymatywny i stanowiły ostatnie słowo delegacji niemieckiej.** Dr Schacht zaznaczył, że jest gorącym zwolennikiem doprowadzenia rokowań do końca i **będzie ostatnim delegatem, który opuści Paryż.**

TRZEBA PRZEDŁUŻYĆ OKUPACJĘ NADRENJI.

„Echo de Paris“ zamieszcza wywiad z **Clemenceau.** Oświadczył on, że odmowne stanowisko Niemiec, **zajęte** wobec propozycyj aljanckich, **stwarza poważną sytuację.** Obecnie Niemcom nie pozostaje nic innego, jak płacić **roczne kwoty, przewidziane w planie Dawesa.** Clemenceau miał oświadczyć, że po obecnej odmowie Niemiec **utrzymanie okupacji Nadrenji ponad termin zakreślony w Traktacie Wersalskim byłoby zupełnie usprawiedliwione.**

OBRADY GABINETU RZESZY.

Berlin. 20. 4. (PAT.) Biuro Wolffa donosi, że gabinet Rzeszy odbył wczoraj popołudniu posiedzenie, na którem omawiano sprawę rokowań reparacyjnych. Uchwał żadnych gabinet nie powziął.

Wnioski Litwinowa odrzucone

Genewa. Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej **odrzucił na piątkowem posiedzeniu bez właściwego głosowania, pomimo protestu delegacji sowieckiej, wnioski Litwinowa, dotyczące trzech zasadniczych pytań, leżących u podstaw projektu sowieckiego.**

Prezydjum komisji opracowało sprawozdanie, zmierzające do uchylenia projektu sowieckiego, a które spotkało się z aprobatą większości delegacji. Następnie komisja rozpoczęła dyskusję nad wnioskami **hr. Bernstorffa w sprawie jawności zbrojeń.**

LORD CUSHENDUN UZASADNIA STANOWISKO ANGLJI.

Londyn 20. 4. (PAT) Przygotowawcza komisja rozbrojeniowa Ligi Narodów **uchwaliła wczoraj jednogłośnie odłożyć na czas późniejszy rozpatrywanie propozycyj sowieckich z roku 1925.**

Naczelny delegat brytyjski lord **Cushendun** oświadczył, że jego zdaniem **komisja podejmuje obecnie poważne prace.** Mówca przypomina, że działalność komisji rozpoczęła się od omawiania **dwóch projektów konwencyj,** które wpłynęły od delegacyj: **angielskiej i francuskiej.** Komisja w znacznej mierze przyjęła postulaty konwencji. Tylko w niewielu punktach zasadniczych zarysowała się rozbieżność zdań członków komisji. W roku następnym **odłożono rozpatrywanie niektórych spraw,** aby mieć sposobność uzgodnić stanowiska, co do ważnych punktów propozycji w odniesieniu do **zbrojeń na morzu.** Niestety, jak dotychczas, usiłowania te nie zostały uwieńczone powodzeniem, lecz w tym kierunku pracują nadal delegaci głównych mocarstw morskich, a więc tych, które podpisały konwencję waszyngtońską. Delegatom tym **udało się usunąć niektóre rozbieżności, co do redukcji i ograniczenia zbrojeń na morzu.** Lord Cushendum sądzi, że wobec powodzenia, jakie na tej drodze osiągnięto, **komisja powinna zająć się w analogiczny sposób sprawami ograniczenia zbrojeń na lądzie i w powietrzu.** Mówca nie wątpi, że trudności w dziedzinie porozumienia morskiego zostaną ostatecznie **pokonane.** Co się tyczy rządu brytyjskiego, to dołoży on wszelkich starań, aby państwa zainteresowane uzgodniły swoje stanowiska i znalazły wyjście kompromisowe również w odniesieniu do sprawy zbrojeń na lądzie i w powietrzu, aby **tym sposobem przygotowano ostateczny grunt do narad ogólnej konferencji rozbrojeniowej.**

PROTEST LITWINOWA.

Genewa, 20. 4. (PAT). Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi. Litwinow wręczył w dniu dzisiejszym komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej pisemny **protest przeciwko niedostatecznemu omówieniu przez komisję sowiecką projektu,** dotyczącego proporcjonalnego zmniejszenia zbrojeń. Litwinow zaznaczył jednak, **że sowiecka delegacja będzie niemniej przeto brała udział** i w dalszych pracach komisji, aby módz niestannie interwenjować na **rzecz** realizacji dążeń rozbrojeniowych.

Z komisyj genewskich.

Międzynarodowa ochrona dziecka.

Genewa. 20 4. (PAT.) Komitet ochrony dziecka zakończył swe prace. Z ramienia Polski brał udział w pracach komitetu sen. Posner. Przedmiotem obrad była **sprawa opieki nad dzieckiem niewidomem i dzieckiem nieślubnem.** Dalsze prace odłożono do następnej sesji. Podkomisja prawnicza przygotowała projekt **konwencji międzynarodowej w sprawie powrotu do ojczyzny nieletnich,** którzy wyjechali wbrew woli rodziców lub opiekunów.

ZWALCZANIE HANDLU KOBIETAMI.

Genewa, 20. 4. (PAT). Komisja Ligi Narodów dla **zwalczania handlu kobietami i dziewczętami** zebrała się dziś pod przewodnictwem włoskiego delegata Pauducci Dicalbali na swą VIII sesję.

KONWENCJA O ZWALCZANIU FAŁSZERSTWA PIENIĘDZY.

Genewa, 20. 4. (PAT). Konferencja dla **opracowania** międzynarodowej konwencji **o zwalczaniu fałszerstwa pieniędzy,** obradująca tu pod przewodnictwem gubernatora Czechosłowackiego Banku Narodowego Pospisila, **przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu konwencję.** Podpisanie konwencji nastąpi w dniu dzisiejszym.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Wiedeń. 20 4. (PAT.) Wiedeński zakład sejsmograficzny donosi. Aparaty wiedeńskie zarejestrowały w piątek dnia 19 bm. o godz. 5,17 rano początek średnio silnego trzęsienia ziemi w odległości 620 km. W sobotę dnia 20 bm. zanotowano we Wiedniu początek silniejszego trzęsienia ziemi w odległości 800 km. od Wiednia o godz. 2.11 rano. Drugie nieco słabsze trzęsienie ziemi nastąpiło o godz. 6.32. Ognisko trzęsienia piątkowego **leży prawdopodobnie w północnych Apeninach,** zaś ognisko dzisiejszego trzęsienia leży **w południowych Apeninach.** W związku z tem doniesieniem podają dzienniki z Medjolanu, że **w kilku miastach górnych Włoch, a mianowicie w Bolonji odczuto trzęsienie ziemi, które trwało 20 sek. Ludność przerażona obozowała w nocy pod gołem niebem.** W Codigoro zauważono w czasie koncertu **drżenie sufitu.** Uczestnicy koncertu na okrzyk **„il terremoto“ uciekli w panicznym strachu ze sali.** Kilka osób zostało lekko rannych.

Powstanie antysowieckie w Gruzji.

Warszawa. (Tel. wł.) Na południu **Gruzji** wybuchło **powstanie włościańskie.** Między powstańczemi oddziałami czerezwyczajki **doszło** w pobliżu Batumu do krwawych starć, w których po obu stronach byli liczni ranni **oraz** kilku zabitych.

Czerwone wojska gruzińskie, którym władze sowieckie wydały rozkaz zaatakowania powstańców, **odmówiły posłuszeństwa i nie** strzelały do gruzińskih rewolucjonistów.

Wobec tego komisarz ludowy i prezydent rzeczypospolitej gruzińskiej Eliana **zarządził zmobilizowanie wszystkich członków partji komunistycznej południowej Gruzji.**

Z głównych garnizonów sąsiednich **wysłano** do Gruzji **silne oddziały czerezwyczajki,** podczas gdy regularne wojska gruzińskie są wycofywane.

AWANTURY KOMUNISTÓW BERLIŃSKICH O POCHODY 1-MAJOWE.

Berlin. 20 4. (PAT.) W północnej dzielnicy Berlina przyszło wczoraj w godzinach wieczornych do **krwawych zamieszek ulicznych między komunistami, demonstrującymi za zniesieniem zakazu pochodów ulicznych w dniu 1 maja, a policją.** Tłumy demonstrantów zaatakowały policję, raniąc ciężko dwóch policjantów, których pogotowie ratunkowe musiało odwieźć w stanie ciężkim do szpitala.

Żądać w APTEKACH I DROGERJACH — według przepisu

Dra med. ST. BREYERA

Zatwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia w Warszawie.

ZIOŁA piersiowe skuteczne **w gruźlicy,** katarach piersiowych, oskrzelowych, zaflegmieniach, **kaszlach, astmie,** oraz jako środek wzmacniający płuca. Cena zł. 3·50

ZIOŁA na przemianę materji skuteczne jako czyszczące krew, **w reumatyzmach,** artretyzmach, liszajach, **skroflach,** czerakach, wrzodach, fistułach, ropieniach, nieczystości cery, zwapnieniu tętnic i otyłości. Cena zł. 3·50

ZIOŁA żołądkowo kiszkowe skuteczne w ostrych i przewlekłych **katarach żołądkowo-kiszkowych, chorobach wątroby,** kamieniach, żółtaczce. Cena zł. 3·—

ZIOŁA dla nerwowych skuteczne w nerwowych **bólach głowy, biciu serca, bezsenności,** nerwowej niestrawności, ogólnemu osłabieniu. Cena zł. 4.—

Do powyższych cen dolicza się opłatę pocztową.

Dla wielebn. Duchowieństwa i Klasztorów wysyła się na życzenie bez zaliczki i na dogodne spłaty.

Wyrabia i wysyła:

Mr. farm. Feliks Zeliński i B. Piętowski

Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne

Kraków-Podgórze L. 10 b.

Na żądanie wysyła się darmo broszurkę „Jak odzyskać zdrowie, czyli Leczenie ziołami".

Niezliczona ilość listów dziękczynnych, świadczy, że tysiące ludzi wyleczyło się powyższemi ziołami.



Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907.

PRACOWNIA

WYROBÓW ARTYSTYCZNO-CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH

pod firmą

HENRYK SZTORC

w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej L. 38.

POLECA:

Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych i bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyboria, krzyże, lichtarze i lampy.

BIRETY NA SKŁADZIE.

posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych, jak również przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące.

Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu. 1180

Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych.

Kto pragnie uzupełnić swoje studja szkolne, lub rozszerzyć swoje wykształcenie, niech się zapisze na zbiorowe lub

korespondencyjne kursy

„WIEDZA"

istniejące od roku 1920, pod fachowem kierownictwem profesorów szkół średnich i mogące się wykazać dziesiątkami świadectw dziękczynnych za skuteczną pomoc w nauce.

Każdy, kto chce pracować według naszych rad i wskazówek, osiągnie niewątpliwie swój cel. Kursy dzielą się na: **Kurs niższy** (3-4 kl.), **Średni** (5-6 kl.) i **Wyższy** (7-8 kl.) i obejmują wszystkie typy gimn. i seminarjum naucz. Uczą tylko fachowe i to najwybitniejsze siły nauczycielskie.

Wszelkich informacyj udziela bezpłatnie i wpisy przyjmuje

Zarząd Kursów Naukowych „WIEDZA"
w Krakowie, przy ul. Studenckiej 14. I. p.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW, św. Jana 30.

Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach **na raty.** Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Dobra lokata kapitału.

Fabryka
wyrobów galanteryjnych

w Małopolsce Zachodniej

zatrudniająca 50 robotników

do sprzedania

ewentualnie przyjmie **wspólnika** z kapitałem Zł. 100.000·— dla rozszerzenia przedsiębiorstwa. Zbyt zapewniony.

Szczegółowe wyjaśnienia tylko poważnym reflektantom. 327

Zgłoszenia pod „Galanterja" do Administr.

SZWAJCARSKI WYNALAZEK



Zegarek płaski za zł 5·89

Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem, na listowne zamówienia zeg. pł. wyreg. do minuty, chod dźwięczny z 8 letnią gwar. 2 szt 11·48, 4 szt. 21 98, 6 szt. 32 zł. Ten sam w lepszym gat 6·95, i 7·95. Zeg. f. **URBANA** b. pł. fant. 11 90 i 13 90. **GRE PATENT** 9·85 i 11·35. Zeg. z imitacji złota 10·85 i 13·85. Zeg. kiesz. kryty **ANKIER** zł. 16·— i 19·25. Zeg. znanej marki świat. **MOZERA** na 18 kam. zł. 19 —, 21·— i 25·—. Zeg. damskie lub męskie na rękę ze świec. cyferblatem lub z imitacji złota zł. 11·95, 15·—, 20·— i 25·— z paskiem. Budziki stołowe 10·95, 13·— i 17·—. Dewizki z nowego złota 1·85, 3·—, 4·— i 5·—. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący. —

Zamówienia skierować: 291

M. Poznański, Warszawa, N. Świat 12 N.



Najlepszy filcowy kapelusz

Lecznica D-ra Tarnawskiego

w KOSOWIE (za Kołomyją Małop.)

otwarta od 1-go maja do połowy listopada.

Srodki przyrodolecznicze. — Kuracja postem, surówką i hartująca po leczeniu w zdrojowiskach. 296

NA RATY!

J. I S. EMMER

Kraków, Florjańska 43, front

Telefon 42-11.

Ubiory męskie. Okrycia damskie, Futra, Suknie, Materjały, Płótna, Bielizna, Trykotaże, oraz Obuwie. — Ubiory gotowe i na miarę. 313

Bardzo dogodne warunki. —

Kołdry nowe, na wacie wełnie i puchu, materace z włósia i trawy morskiej, poduszki z pierza, stare kołdry i materace, pokrywa Wytwórnia Pościeli **M, Matusiewicza,** Kraków, Poselska 20. 320

Agenci do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. — Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów, Skrytka pocztowa 174.

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

J. A. NIKIEL

Kraków, Szewska 2.

Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela **bezpłatnie.**

MEBLE
amerykańskie biurowe
najtaniej, najsolidnie u firmy:
„JERRY"
Kraków, Florjańska 28. Telef. 14—16. 294

NA KOMPOTY

Śliwki bośniackie i kalifornijskie, jabłka i morele suszone, w najlepszych jakościach po przystępnych cenach poleca

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

Kraków, ul. Florjańska L. 49. 267
(Codziennie świeżo palone kawy).

Nasiona i zboża siewne

Nasiona warzywne (z Danji) — pastewne, jak buraki, trawy, koniczynę czerwoną, białą i szwedzką, seradelę, bobik, wykę, tymotkę i t. p., następnie nawozy sztuczne, jak azotniak, tomasynę, superfosfat, saletrę chorzowską, chilijską, wapno palone i t. d. dostarcza po cenach konkurencyjnych

„JEDNOŚĆ" SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA

Kraków, ul. Reformacka L. 3.

tudzież Filia I. ulica Kamienna 1. — Filia II. w Krzeszowicach Filia III. w Niepołomicach i Filia IV. w Kocmyrzowie.

Dywany, kilimy, makaty, naprawia się. Plac Marjacki 7. I. p. 72

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA

DZWONÓW

Karola Schwabego

w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!

NA RATY!

NA SEZON WIOSENNY I LETNI

Płaszcze damskie, Ubrania, Zarzutki, Bielizna, Obuwie męskie i Mundurki studenckie.

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają:

K. JAROSZ i Spółka właśc. HANUSZ i JAROSZ

Kraków Florjańska 35, róg św. Marka. Tel. 2329.

Wydawca za „Głos Narodu" Spk z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Fajka.